

# Wiadomości Polonijne Tm



MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY  
W tym wydaniu:



Thunder Bay,  
Ontario, Kanada

2012

Nr 2/126

e-mail: wiadomoscipolonijne@yahoo.com



Z życia Polonii 5&6

72 rocznica wywozu  
Polaków do Rosji 7

Wędrowki po Polsce  
i nie tylko 14

Zagrajmy to razem 15

Z nie jednego pieca 17

Porady językowe 22

Uśmiechnij się 27

Miłość jako nasionko leśne z wiatrem  
szybko leci,  
ale gdy drzewem w sercu wyrośnie,  
to chyba razem z sercem wyrwać ją można.

*Dzień Świętego*  
*14. 02.*  
*Walentego*

**Redaguje Zespół:**

**Lucy Michalak**  
**Tadeusz Michalak**

**Korespondenci:**

**Edward Borowiec-Thunder Bay**  
**Anna Cooke - Thunder Bay**  
**Robert Kania -Thunder Bay**  
**Agnieszka Reszkowska-Kania-Thunder Bay**  
**Agnieszka Lisak-Polska**  
**Alicja Gettlich-Toronto**  
**Bohdan Ejbich-Toronto**  
**Joanna Adamik-Polska**  
**Jakub Adamik-Polska**  
**Aleksander Siwiak-Hamilton**  
**Waldi-Polska**  
**Krzysztof Wróblewski -Polska**  
**Opracowanie: Lucy Michalak**

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa. Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15. każdego miesiąca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**Wydawca:**

**Wiadomości Polonijne**  
**236 Masters Street.**  
**Thunder Bay, Ont. P7B 6L5**

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/2010/Thunderbay.html>

**DZIECI MÓWIĄ-**

Julka zobaczyła dwóch księży, którzy właśnie szli z kołędą: "mamusiu, dlaczego ci panowie mają sukienki?" - to księży oni noszą sutanny "mamusiu a dlaczego oni nie mają torebek?"

Kiedyś nie chciał mi ruszyć samochód, próbuje go odpalić i... nic. Na co moja kilkuletnia córeczka mówi: „powiedz kulda to pojedzie”. Nie zaskoczyłam i pytam: „kulda? jaka kulda?” A dziecko: „tatuś tak zawsze mówi ...”

**Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka**

**"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"**

**Księga Imion**

**Dariusz**

Dariusz jest osobą o trudnym charakterze. To ekstrawertyk, dla którego liczy się tylko świat zewnętrzny. Nie daje się łatwo przekonać, przynajmniej nie od razu, gdyż po przemyśleniu czyichś argumentów czasem w duchu przyznaje mu rację. Kiedy wbije sobie coś do głowy, trudno go od tego odwieść. Otwiera drzwi każdemu, kto w nie

zastuka, nawet jeśli szybko da mu do zrozumienia, że wizyta trwa już za długo. Kocha rodzinę, ognisko domowe, które służy mu za odskocznię od nowych przygód.

**Przysłowie miesiąca**

**Luty, gdy wiatrów i mrozów nie daje, sprowadzi rok słotny i nieurodzaje**

**Kalendarz 2012**

Wtorek 14-Luty-2012 : Walentynki

Czwartek 16-Luty-2012 : Tłusty Czwartek  
 W tym dniu dozwolone jest objadanie się najpopularniejsze potrawy to pączki i faworki



Wtorek 21-Luty-2012 : Ostatki

Środa 22-Luty-2012 : Środa Popielcowa



**PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI**  
 93 N. Algoma Str  
 Thunder Bay, On Tel 344-1066  
**Proboszcz ks. Ireneusz Stadler**

Msze Św. wtorek i środa 7:00pm(pol)  
 czwartek i piątek 9:30am(polish) sobota 5:00pm (eng)  
 niedziela 9:00am (english) & 10:30 am(polish)

[www.queenmary.freehosting.com](http://www.queenmary.freehosting.com)

**PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA**  
 613 McKenzie Str  
 Thunder Bay, On Tel 623-3916

**Proboszcz o. Andrzej Deptuła**

Msze Św. wtorek-piątek 8:00 a.m. ( eng/pol.)

soboty 5:00 p.m (english)

niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)





## WIADOMOŚCI Z POLSKI

- Tadeusz Michalak, źródło: Donosy

### Premier Tusk przekazał prezydentę Danii

podczas uroczystej gali w Sali Kongresowej w Kopenhadze. Powiedział, że przekazanie prezydentce Danii jest wielką przyjemnością, bo i Polska i Dania podziwiają te same wartości, uważają, że integracja jest odpowiedzią na problemy Europy. Dodał też, że integracja powinna mieć miejsce również poza strefą euro i że nie chcemy dzielenia Unii na strefy "dwóch prędkości".

### Prokurator Seremet pojechał do Moskwy

gdzie ma się spotkać z rosyjskim prokuratorem generalnym i rozmawiać w sprawie śledztwa dot. katastrofy smoleńskiej.

### Lekarze czekają, aptekarze protestują

Po błyskawicznej nowelizacji ustawy refundacyjnej większość lekarzy już nie stempluje recept 'refundacja do decyzji NFZ', niektórzy lekarze czekają z zakończeniem protestu na 'ostateczne przyjęcie' korzystnych dla nich zmian. Aptekarze (ich zadaniem nowelizacja nie spełniła ich postulatów) zapowiadają strajk

włoski, czyli rygorystyczne przestrzeganie przepisów, np. gdzie ma być podany jakiś numer itp. Oraz zamykanie aptek na godzinę dziennie. Media z lubością donoszą 'strajk aptek' - chyba po to, by wystraszyć pacjentów. Mało, kto pamięta, że ta cała ustawa została ostatecznie podpisana przez Prezydenta w maju ubiegłego roku (z terminem wejścia w życie - od tego roku). Nikt nie czytał?

### Składka zdrowotna rolników

będzie wynosiła, od 1 kwietnia, złotówkę od hektara od osoby w gospodarstwach powyżej 6 hektarów. Dla mniejszych gospodarstw składkę, jak dotychczas, opłaci budżet państwa.

### Sejm uchwalił

że tegoroczna waloryzacja emerytur i rent będzie kwotowa, czyli każdemu po równo - 71 zł. Dotychczas było w procentach od

emerytury.

### To się nazywa konsekwencja

SLD kolejny raz

proponuje likwidację Instytutu Pamięci Narodowej i zniesienie oświadczeń lustracyjnych. Przygotował projekt ustawy.

### Badanie katastrofy smoleńskiej

nie kończy się. Słychać w prasie, że nowe odczytanie nie odczytywalnych dotychczas słów z kabiny pilotów tuż przed katastrofą wskazuje, że słowa przypisywane dotychczas gen. Błasikowi wypowiedzieć miał drugi pilot, a więc generał nie był zapewne w kabinie (na jego obecność jako 'wymuszacza lądowania' liczne czynniki kładły nacisk). Na dziś prokuratura wojskowa zapowiada konferencję prasową.

### Samorządy oszczędzają,

a niż demograficzny dociera do szkół, a sześciolatki jeszcze nie muszą do szkoły (będą musiały w 2014). Więc trwa zamykanie szkół. Np. w Krakowie - dziewięciu, a w Warszawie prawdopodobnie czterdziestu. Bardziej dramatycznie (pod względem skutków społecznych) wygląda to na prowincji.

**Prokurator generalny Andrzej Seremet** skierował do MON wniosek o powołanie nowego szefa naczelnej prokuratury wojskowej, a więc odwołanie gen. Krzysztofa Parulskiego z tego stanowiska. Prezydent Komorowski, który działał na rzecz polubownego rozwiązania sprawy i zwrócił się do Krajowej Rady Prokuratury o mediację przyjął tę wiadomość 'z przykrością', szczególnie, że złożony został przed posiedzeniem Rady, która ma odbyć się za kilka dni. Pojawiają się głosy, że obaj prokuratorzy powinni podać się do dymisji.

### Premier Donald Tusk

wypowiedział się w sprawie swojego urlopu. Premier stale atakowany jest przez Jarosława Kaczyńskiego, który twierdzi, że "branie urlopu przez premiera jest rzeczą niestosowną" oraz "premier powinien wrócić z urlopu i zająć się rządzeniem". Donald Tusk oświadczył, że tymi stwierdzeniami Kaczyński "strzela sobie w kolano", bo kiedy sam był premierem w 2007 r. wykorzystał (za niecały rok) 17 dni urlopu, a za 18

wypłacono mu ekwiwalent. Tymczasem Donald Tusk w ciągu 4 lat rządów w sumie był na urlopie tylko przez 35 dni. W 2008 - 11 dni, w 2009 - 10 dni, w 2010 - 9 dni i w 2011 - 5 dni.

**W związku z nowymi informacjami** dot. katastrofy smoleńskiej - nowymi odczytami rozmów z kokpitu samolotu Tu-154 PiS domaga się przeprosin przez premiera wdowy po gen. Błasika oraz zmian w ustaleniach komisji Millera czy w ogóle rozpoczęcia nowego śledztwa. Donald Tusk powiedział, że nie ma potrzeby wznowienia prac komisji gdyż żadna z konkluzji raportu nie została podważona w wyniku krakowskiej ekspertyzy czarnych skrzynek. Premier zamierza jednak skonsultować się z Jerzym Millerem i pozostałymi prowadzącymi badania rządowymi komisjami.

### Fundacja Lux Veritatis

nie otrzyma koncesji dla Telewizji Trwam na nadawanie programu na multipleksie cyfrowym, zdecydowała Krajowa Rada Radia i Telewizji, uważając, że sytuacja finansowa fundacji nie pozwala na takie przedsięwzięcie. Jarosław Kaczyński powiedział, że PiS potępią tę decyzję i zapowiada złożenie wniosku do NIK oraz Trybunału Stanu w tej sprawie. Do tej pory telewizja Trwam też nie nadaje naziemnie (analogowo).

### Członkowie KRRiT

otrzymują listowne groźby od zwolenników telewizji Trwam. Powiadomiona została policja.

### Zaskakująca informacja

Polska zajęła 1 miejsce w spożyciu warzyw i owoców w Europie - w rankingu (19 państw) opracowanym przez Europejską Radę Informacji o żywności. Jesteśmy wśród 4 państw spełniających również normy Światowej Organizacji Zdrowia. Podobno zjadamy 577 gramów warzyw i owoców dziennie (norma 400). Zadziwiające, bo zwykle w mediach są narzekania jak to niezdrowo jadają Polacy i jak mało warzyw i owoców.

### Minister cyfryzacji

Michał Boni obiecał publicznie, że od 1 września (bieżącego roku) NFZ będzie miał gotowy system umożliwiający każdej przychodni sprawdzenie przez Internet czy dany pacjent jest ubezpieczony.

3 ←

### Rząd sobie w stopę strzelił

ogłaszając, że Polska podpisze w przyszłym tygodniu umowę ACTA, mającą na celu międzynarodowe zwalczanie podrabiania towarów i piractwa. Krzyk się zrobił, bo chociaż nikt za bardzo nie wie, o co dokładnie w umowie chodzi, to wszystkim kojarzy się zaraz z amerykańskim SOPA. Rząd nie zadbał o żadną informację, najpierw negocjacje układu były tajne, potem rozesłał projekt do ministerstw na dwa dni przed końcem kadencji rządu, więc i nie dziwota, że żadnych uwag z resortów nie było. Organizacji pozarządowych ni opinii publicznej nie poinformowano wcale. Teraz w Internecie wszyscy się skrzykują na protesty, także na ogólnoeuropejskim poziomie. Trochę na wszelki wypadek, bo jakie rzeczywiste konsekwencje podpisanie by mieć mogło to nie wiadomo, są rozbieżne opinie i ekspertyzy.

### Ciągle dużo szumu

wokół katastrofy smoleńskiej i nowej ekspertyzy, stwierdzającej, że nie wiadomo czy gen. Błasik był w kokpicie podczas lądowania, bo słowa mu przypisywane wypowiedział (być może), kto inny. Od strony PiS dobiegają żądania dymisji szefa komisji, Jerzego Millera, powtórzenia badań, całkowitego przepisania raportu, sejmowej komisji śledczej, międzynarodowego śledztwa... Przeczytałem jeszcze raz raport i jest w nim wprost stwierdzone, że gen. Błasik nie wywierał żadnego bezpośredniego wpływu, jego rola ograniczała się do obserwowania sytuacji. Więc nie bardzo jest co przepisywać.

A gdzie w końcu generał był to też nie wiadomo, bo ciało znaleziono w okolicy kokpitu, ale wśród innych, których też tam być nie powinno. Zresztą z tej samej ekspertyzy wynika, że w kokpicie mogło być podczas lądowania dwóch generałów, nie wiadomo, których, pada w pewnym momencie imię "Tadek", co może wskazywać na dowódcę wojsk lądowych, gen. Tadeusza Buka.

Jakoś nie wzbudziła komentarzy informacja, że na taśmie z kokpitu słychać w sumie głosy 17 osób. Na moje rozeznanie sytuacji, gdyby wszystko przebiegało zgodnie z procedurą to powinno ich być pięć: czterech członków załogi z kokpitu i szefowa personelu pokładowego, nikt inny tam wchodzić nie

powinien.

### Posłowie Ruchu Palikota

20 I 2012 złożyli w Sejmie projekt ustawy legalizującej marihuane. Zapowiadali już od kilku dni, że uczczą ten dzień zapaleniem jointa w budynku Sejmu. Marszałek Sejmu doniosła do prokuratury. Palikot zapalił w końcu świeczkę o zapachu marihuany. Ale reklamy sobie bardzo skutecznie narobił, tłumy dziennikarzy go oblegały.

### Anonimous u nas też

Poszło o zamiar podpisania przez Polskę ACTA - umowy zabezpieczającej (częściowo...) przed piractwem w sieci. Od soboty ofiarami dość prostych akcji hakerskich padały strony Sejmu, Prezydenta, Premiera itd. Biedny rzecznik rządu początkowo tłumaczył, że to tylko ruch w sieci związany z dużym zainteresowaniem. Rząd już coś przebąkuje, że nie wiadomo jak będzie z tym podpisywaniem. Bo zgoda na podpisanie już była (miało być 26 stycznia), ale jak mówi minister Michał Boni, 'nie ma jeszcze upoważnienia Premiera do podpisania', a w poniedziałek 23 stycznia była narada w tej sprawie. Mój komentarz: najgorsza możliwa taktyka.

### Herman van Rompuy

W poniedziałek 23 stycznia przyjechał do Polski na konsultacje w sprawie kolejnej wersji europejskiego traktatu fiskalnego. Polska walczy o prawo udziału w szczytach euro, choć jeszcze w tej strefie nie jest. Ostatnio premier Donald Tusk oświadczył w wywiadzie, dla Corriere della Sera, że przejęcie unijnego steru przez Francję i Niemcy nie powinno przekładać się na stały monopol polityczny.

### Rzecznik rządu Paweł Gras

powiedział, że według zgodnej opinii uczestniczących w spotkaniu Premiera z członkami komisji Millera, nie ma w tej chwili żadnych przesłanek do wznowienia prac komisji. Chodzi oczywiście o śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej. Trwają, bowiem w mediach dyskusje na temat zasadności uznania, że w kabinie pilotów był generał Błasik.

### Przewodniczący, SLD Leszek Miller

krytykuje premiera Donalda Tuska za jego niedawną wypowiedź, że część opinii dotyczących sytuacji na Węgrzech

jest przesadzona albo niesprawiedliwa, a Polska udzieli politycznego wsparcia Węgrom, jeżeli się o to zwróca,

### O umowie ACTA

debatowały połączone sejmowe komisje innowacyjności, kultury i ds. europejskich. Nie przyjęto dezyderatu (wniosek PiS) wzywającego premiera do odłożenia podpisania umowy przez Polskę. Michał Boni, minister cyfryzacji powiedział, że rząd nie zamierza zmieniać czegokolwiek w polskim prawodawstwie dotyczącym Internetu i internautów. Minister kultury Bogdan Zdrojewski powiedział, podpisanie umowy ACTA niczego nie zmienia, ale nie podpisanie to sygnał, że popieramy piratów. Okazało się, że umowa była w zeszłym roku bez wielkiego rozgłosu konsultowana społecznie, ale o opinie rząd poprosił głównie tradycyjne organizacje zrzeszające twórców - typu ZAIKS czy ZASP.

### W wielu miejscach kraju

odbyły się manifestacje przeciwko ACTA. W Kielcach manifestacja przerodziła się w zamieszki, z udziałem głównie bardzo młodych (nieletnich) ludzi.

### Dzięki funduszom unijnym

rośnie PKB i inwestycje, maleje bezrobocie. Wnioski z badań zleconych przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego - Polska rozwija się dzięki funduszom unijnym. Gdyby nie one PKB byłby mniejszy o 3,7-5,6%. Pieniądze z Unii zwiększyły też inwestycje o 17-32%.

### Otwarcie Stadionu Narodowego

ma odbyć się w niedzielę 29 stycznia. Były wątpliwości czy nie będzie kolejnego opóźnienia, ale dziś tj. 25 stycznia, strażacy zgodzili się na użytkowanie płyty stadionu. Zgodę wydał też nadzór budowlany. Na otwarcie - koncert, pokaz fajerwerków etc. W lutym ma być pierwszy mecz.

### InPost ma prawo

dostarczać listy obciążone blaszką - jest to sposób na obchodzenie monopolu Poczty Polskiej na dostarczanie listów o wadze poniżej 50 g. Poczta domagała się zaniechania takich działań i odszkodowania, sąd pozew Poczty odrzucił.

**Z życia POLONII****Bankiet „Opłatek” Grupy 19 ZPwK**

W sobotę 7 stycznia 2012 roku grupa 19 ZPwK wspólnie z Kołem Polek przy Grupie zorganizowała tradycyjny bankiet „Opłatek”, na który zostali zaproszeni reprezentanci wszystkich polskich



organizacji. Prezesi pan Józef Chudy i pani Lucy Michalak przywitani goście, następnie poproszono Irenę Elms, która była Mistrzem Ceremonii o dalsze prowadzenie bankietu.

Tym razem ksiądz Ireneusz Stadler, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski, zamiast tradycyjnej modlitwy przed kolacją poprosił zebranych o wspólne zaśpiewanie kolędy.

Kolacja przygotowana przez kucharki Grupy 19 była jak zwykle wyśmienita, za co otrzymały duże brawa.



Po kolacji Mistrz

Ceremonii pani Irena Elms przedstawiła zaproszonych gości i przystąpiono do losowania fantów, które przygotowały Panie z Koła Polek.

W tym roku Koło Polek przy Grupie 19 ZPwK przyznało stypendia dla 6 studentów, którymi byli: Shawna Mamos, Daniel Gilberds, Katarina Kowalczyk, Kimberly Mularczyk, Ewa Mularczyk i Ashley Okoreń. Stypendia wręczyły prezes pani Lucy Michalak oraz pani



Urszula Dąbrowska z komisji stypendialnej.

Prezes Józef Chudy, oraz prezes pani Lucy Michalak, wręczyli kwiaty zespołowi „Siwy Dym”.

Tegoroczny bankiet był szczególnie specjalny, gdyż ponownie mieliśmy wielką przyjemność bawić się do późnej nocy przy dźwiękach wspaniałego



zespołu z Krakowa „Siwy Dym”

Należą się duże brawa zarządowi Grupy 19 ZPwK za zorganizowanie dość ryzykownego Sylwestra (ze względu na koszt) oraz wspaniałej zabawy podczas bankietu członkowskiego.

Tadeusz Michalak



Ashley Okoreń



Ewa Mularczyk



Katarina Kowalczyk

Lucy Michalak Prezes i Urszula Dąbrowski wręczają stypendia.

**Wybory do Zarządu Grupy 19 ZPwK**

Ósmego stycznia 2012 roku odbyły się wybory do zarządu Grupy 19 ZPwK na rok 2012. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco:

Prezes – Ryszard Wronowski

I vice – Jolanta Skoneczna

II vice – Janusz Szczepański

Sekretarz protokołowy - Stanisław Baryś

Sekretarz finansowy – Danuta Wronowska

Członkowie Zarządu: Emilia Łupiński, Irena Strapak, Ewa Okoreń, Lucy Michalak, Stanisław Gawryłowicz, Maria Kwiatkowski,

Organizatorzy: Urszula Dąbrowski, Darek Kwiatkowski.

Komisja do spraw spornych: Janusz Szczepański, Urszula Dąbrowski, Tadeusz Flis, Danuta Wronowska, Stanisław Baryś, Emilia Łupińska Maria Kwiatkowska.

Komisja Rewizyjna: Stela Young, Marek Kowalczyk, Weronika Pocien.

Redakcja Wiadomości Polonijnych życzy nowo-wybranemu zarządowi owocnej pracy społecznej.

## Z życia POLONII

### Świąteczny obiad RCL Br. 149 / SPK Koło Nr 1

Od kilku lat dwie polskie organizacje, RCL Br. 149 oraz SPK Koło Nr 1 i RCL Br. 219 organizują wspólny bankiet członkowski. Tym razem, wspólny bankiet odbył się w niedzielę 22 stycznia na Sali RCL Br. 149 przy Simpson Street. Gości przywitał oraz prowadził cały bankiet (chwilami bardzo humorystycznie) prezes Sławek Falkowski. Do odmówienia modlitwy prezes Falkowski poprosił proboszcza parafii Św. Kazimierza, O. Andrzeja Deptułę, który z kolei poprosił księdza Francisco Blazek – OPP Chaplin. Po modlitwie, przystąpiono do kolacji, która również jak i na Grupie 19 była bardzo pyszna. Panie z kuchni otrzymały duże brawa od gości obecnych na Sali. Prezes Falkowski przedstawił zaproszonych gości przez RCL Br. 149, następnie poprosił prezesa SPK Koła Nr 1 Józefa Bigdera o przedstawienie zaproszonych gości przez SPK Koło Nr 1.

Prezes Ladies Auxilliary pani Joyes Bonden, wręczyła czek na sumę \$3,000 prezesowi Falkowskiemu jako dotacja na potrzeby organizacji. Za co prezes Falkowski serdecznie podziękował.

Na bankiecie obecny był wszystkim dobrze znany i lubiany pan Stanisław Adamkowski, który to właśnie w ten dzień obchodził 97 urodziny. Oczywiście wszyscy zebrani przyjęli tą wiadomość z wielką radością i zaśpiewano tradycyjne 100 lat obdarzając jubilata dużymi oklaskami.

Pan Adamkowski dziękując za te 100 lat zaśpiewał piosenkę własnej twórczości, za co z kolei otrzymał następne duże brawa.

Przy RCL Br.149 istnieje klub wędkarski. Podczas tego bankietu prezes Falkowski wręczył szereg nagród za zajęcie pierwszego i drugiego miejsca w postaci pucharów.

W swoim komentarzu, prezes Falkowski zwrócił się z prośbą do prezesów polskich organizacji, aby pomyśleli nad połączeniem polskich organizacji w jedną.

Tadeusz Michalak



Prezes S. Falkowski i Prezes J. Bonden



Od lewej siedzą: ks. Francisco Blazek i O. Andrzej Deptuła



Joyce Bonden Prezes RC Legion 149 Ladies Auxilliary



od lewej: R Wronowski, D. Wronowski, A. Taff, T. Taff, Ks. H. Augustynowicz, B. Bystrzycki i H. Bystrzycki



Prezes S. Falkowski, Radny Miasta K. Boshcoff i zaproszeni goście na bankiet



Prezes S. Falkowski wręcza puchar dla Józefa Plewy



Prezes S. Falkowski, S. Adamkowski i Myles



Kolejne wygrane nagrody

## W 72 ROCZNICE WYWÓZEK POLAKÓW DO ROSJI

Od chwili wkroczenia Rosjan w granice Polski 17-września 1939r. jasne było, że celem ich jest wcielenie naszych wschodnich ziem do ZSRR. Z tego powodu konieczne było wyeliminowanie wrogiego dla nich elementu, którym byli Polacy. Jedną z metod do osiągnięcia tego celu było masowe wywożenie ludności do wschodnich i północnych części ZSRR i zastępowanie ich obywatelami sowieckimi. Pierwsza deportacja może najstraszniejsza, bo niespodziewana i w środku ostrej zimy, nastąpiła 10lutego 1940r. W ciągu jednej nocy zabrano wówczas 220.000 ludzi. Tego samego roku, 13kwietnia wywieziono 320.000, w czerwcu 240.000. Potem jeszcze w następnym roku w czerwcu 200.000 osób. Dokładna liczba wywiezionych nie jest znana, bo władze sowieckie, rzecz jasna, nigdy nie udostępniły ich rządowi polskiemu.

Wszystkie zsyłki odbywały się mniej więcej według tego samego planu. Grupa uzbrojonych enkawudzistów wspólnie z miejscową milicją dobijała się w nocy do drzwi, budziła swe ofiary, dając im krótki czas na spakowanie i odwoziła na stację kolejową, gdzie czekały już szeregi towarowych pociągów. Wtłaczano 40 do 70 osób w ciemne czeluście wagonu, który zamykano i plombowano od zewnątrz. Mały zakratowany otwór w ścianie zastępował okno, dziura w podłodze całe sanitarne urządzenie a cztery ogromne prycze służyły jako legowisko dla ludzi. Wyrwani z domów bez względu na wiek, powiązania rodzinne i stan zdrowia – skazani na zatracenie. Dokuczały wszystkim pragnienie i głód. Wagonami wstrząsały łkania i płacz przestraszonych dzieci. W podróżach tych marły niemowlęta, starzy i chorzy. Zdarzało się, że ciała umarłych przebywały po kilka dni wśród żywych, zanim zabrali je strażnicy. Podróż ta była wstępem do dalszych cierpień. U końca jej czekały zesłańców nędza, choroby i niewolnicza praca. Zsyłki były dla tysięcy wyrokiem śmierci. Warunki bytu zesłańców różniły się w zależności od rodzaju pracy i warunków klimatycznych, w których przebywali, niemniej pewne czynniki były wspólne dla wszystkich. Za

pracę otrzymywano minimalną rację żywnościową. Pracować musieli wszyscy bez względu na wiek i zdrowie. Wyjątkiem były dzieci poniżej lat dwunastu, które musiały chodzić do szkół rosyjskich. Jeżeli szkoła była na miejscu nie groziła dzieciom rozłąka z rodzicami. W niektórych wypadkach dzieci, zabrane przemocą poza miejscem zsyłki, traciły kontakt z rodzicami, często na zawsze. Do obowiązków dzieci, należało dźwiganie wody, zbieranie opału, wystawianie godzinami w kolejkach po chleb czy zupe, latem zbieranie dodatkowego pożywienia w lesie. Życie na wygnaniu wlokło się z dnia na dzień wśród beznadziejnej szarzyzny, często przeplatane tragediami osobistymi. Tęsknota za krajem zżerała ludzi psychicznie. Warunki klimatyczne i praca ponad siły, oraz niedożywienie, zbierały hojne żniwo. Cmentarzyska rosły. Wbrew tym wszystkim przeciwnością, gnębieni mrozem syberyjskim lub spieczeni słońcem azjatyckim, męczeni złym traktowaniem, brakiem żywności i ogólną nędzą bytowania, zesłańcy modlili się i nie tracili nadziei. Wierzyli mocno, że musi przyjść jakaś zmiana, jakieś wybawienie.

I – przyszła, z chwilą, gdy w czerwcu 1941r. Hitler uderzył niespodziewanie na Rosję. Wojna między Niemcami a ZSRR zmieniła całkowicie sytuację Polaków w Rosji. Niepowodzenia na froncie zmusiły władze ZSRR do zawarcia sojuszu z Aliantami, do których należeli Polacy. Pod koniec sierpnia 1941r. dotarła do większości ośrodków, w których przebywali Polacy, że są wolni. Stalin po zawarciu umowy z gen. Sikorskim udzielił Polakom z „łaski swojej” „amnestii”. Uwolnieni Polacy, pijani radością, ledwie wierząc swym uszom, śpiewali głośno swój hymn narodowy. Równocześnie podano do wiadomości, że będzie się tworzyć na terenie Rosji armia polska pod dowództwem zwolnionego z Łubianki gen. Andersa

Zesłańcy zaopatrzeni w tak zwane „udostowierienia”, czyli dowody, że są ludźmi wolnymi, zaczęli pośpiesznie opuszczać miejsca zesłania w poszukiwaniu tej armii. Orientujący się w sytuacji gen. Anders przeniósł wojskowe punkty rekrutacyjne z centralnej Rosji do Uzbekistanu. Uważał już wtedy, że jednym sposobem ocalenia przynajmniej

części Polaków będzie ewakuacja na Środkowy Wschód.

W obozach pracy zesłańcy mieli zapewnione minimum egzystencji. Po opuszczeniu miejsca zsyłki byli zdani na własne siły. W sytuacji tej poratować mogło tylko posiadanie cennych jak na rosyjskie warunki rzeczy: coś z ubrania, cudem zachowany zegarek, pierścionek lub obrączka ślubna. Przedmioty te można było zamienić na żywność. Niestety po dwóch latach w „raju” sowieckim prawie nikt nic nie miał. Choroby i głód dziesiątkowały ludzi, którzy ginęli z wyciężenia w tej „wędrówce ludów” po bezkresach Rosji. Ci, którzy zdołali dotrzeć do ośrodków wojskowych, znajdowali się w stanie ostatecznego wyczerpania, często śmiertelnie chorzy. Tworząca się armia miała poważne problemy z aprowizacją. Władze sowieckie przydzieliły jej tylko jedną czwartą racji żywnościowej na osobę. Napływ ludności cywilnej i dzieci zbiegł się z napływem ochotników do wojska, co jeszcze bardziej pogarszało sytuację. Żołnierz polski okazał w tym czasie samarytańską miłość bliźniego, dzieląc skąpą rację ze śpieszącymi pod jego opiekę nędzarzami.

Ilość dzieci przy wojsku była duża. Zdarzały się wypadki, że najstarsze, samo jeszcze dziecko, przyprowadzało ze sobą kilkoro młodszych. Dzieci te, czasami na wpół złuszczone, uciekały z przytułków I sierocińców rosyjskich. „Ojczy Nasz”, odmówiony po polsku, był często ich legitymacją, że są Polakami. Dzieci te w wielu wypadkach nie znały nawet swego nazwiska. Żal i litość niezmierna chwytaly za serce widok tych szkieletów okrytych szmatami rojącymi się od robactwa, ich zapadłych oczu starych ludzi, z których wyzierała tragedia nie do opisanego. Setki tych dzieci nie dożyły lepszego jutra. Przyszły pod opiekę wojska po to, aby umrzeć wśród swoich. Wiele tysięcy nie zdołało dotrzeć do celu. Troskę o dzieci dzieliło całe wojsko polskie. Wśród żołnierzy było wielu ochotników, którzy wyruszali na pomoc ludności cywilnej. Jeździli od kołchozu do kołchozu, szukając sierot zagubionych wśród ruskich sierocińców. Przy każdej placówce wojskowej powstawały sierocińce i szkoły. Rozmieszczano dzieci gdzie się dało: pod namiotami,

7 ←

w szopach, w nędznych uzbeckich lepiankach. Kwatery te często zmieniały się na szpitale. Prymitywne warunki bytu, opłakany stan sanitarny, brak wody i niemożliwe upały doprowadziły do wybuchu epidemii tyfusu i krwawej dyzenterii. Sytuacja pogarszała się z dnia na dzień.

Pod groźbą narastającej wciąż ofensywy niemieckiej oraz z trudnościami w wyżywieniu, rząd ZSRR zgodził się na ewakuację wojsk polskich i ich rodzin do Persji (Iranu). Transporty miały odchodzić z Krasnowolska do portu perskiego Pahlewi. Ilość statków i czas na ewakuację były ograniczone. Władzom polskim chodziło o to, aby jak największa ilość ludzi mogła opuścić Rosję, każdy, więc statek wypełniony był po brzegi. Gen. Anders wydał specjalny rozkaz, aby do transportów włączyć wszystkie dzieci, nawet gdyby trzeba było wnosić je na rękach. W Pahlewi uratowani schodzili ze statków w gorączkowym pośpiechu, jakby chcieli zerwać ostatnie więzy łączące ich jeszcze z nieludzkim lądem. Dwa kilometry od Pahlewi, na plaży wzdłuż morza Kaspijskiego, wyrosło miasto namiotów i szałasów, gdzie wojsko i ludność cywilna znalazła schronienie. Choroby nabyte w Rosji przywędrowały z nimi. Pomimo starań władz brytyjskich, polskich oraz pomocy amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dla wielu uratowanych życie skończyło się na wolnej ziemi. 650 grobów pozostało na polskim cmentarzu w Pahlewi.

Na skromnym pomniku wyryto napis:

**Polscy tułacze, przemocą  
z Ojczyzny wygnani,  
Do gniazd swoich  
wracali stęsknieni,  
Nędzą wygnania,  
chorobą nękania,  
Na obcej musieli lec ziemi.  
1942r.**



Wybrała Bronisława  
Długosz

## Szanowni Państwo,

Zbliża się wiosna i czas podejmowania decyzji przez wielu nastolatków i ich rodziców. Polecamy Państwa uwadze bogatą ofertę uczelni wyższych w Polsce. Na stronie <http://www.studyinpoland.pl/> znajdują się odpowiedzi na pytania dotyczące: - ofert uczelni - naboru na konkretne kierunki oraz warunków przyjęcia na studia - studiów w języku angielskim - opłat za studia - kosztów utrzymania w Polsce, itd.

Dodatkowo zamieściliśmy poniżej linki do spotów promujących czołowe polskie uczelnie.

Ladies and Gentlemen, -Spring is approaching as well as the time of taking a decision by many teenagers and their parents. Please visit <http://www.studyinpoland.pl/> where you will find a wide range of universities in Poland. There is a necessary information regarding:

- |                          |                 |
|--------------------------|-----------------|
| - University guide       | - Program guide |
| - Admission requirements | - Tuition fees  |
| - Cost of living         |                 |

In addition please find hereunder promotional spots of leading universities in Poland.

UNIwersytet Warszawski / UNIVERSITY OF WARSAW

[http://www.youtube.com/watch?v=xRoETs2h7\\_s](http://www.youtube.com/watch?v=xRoETs2h7_s)

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie / JAGIELLONIAN UNIVERSITY IN KRAKOW

<http://www.youtube.com/watch?v=bD9lSkJgTGY&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=zEtwEYmd4C4&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=Aq0tAaptnJI>

POLITECHNIKA WARSZAWSKA / WARSAW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

<http://www.youtube.com/watch?v=ADcgoTfyQYQ>

POLITECHNIKA WROCLAWSKA / WROCLAW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

<http://www.youtube.com/watch?v=fbCEnVHyjPs>

AKADEMIA GÓRNICZO – HUTNICZA / AGH UNIVERSITY OF SCIENCE AND TECHNOLOGY

<http://www.youtube.com/watch?v=adFqp-qOkwA>

POLITECHNIKA ŁÓDZKA / TECHNICAL UNIVERSITY OF LODZ

[http://www.youtube.com/watch?v=vI5A\\_bSpH\\_U](http://www.youtube.com/watch?v=vI5A_bSpH_U)

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE / WARSAW SCHOOL OF ECONOMICS (SGH)

<http://www.youtube.com/watch?v=8GZ9eSIngdg>

<http://www.youtube.com/watch?v=vovfrLDjfw&feature=related>

UNIwersytet Medyczny w Poznaniu / POZNAN UNIVERSITY OF MEDICAL SCIENCES

[http://www.youtube.com/watch?v=XgEJwBs7\\_ul](http://www.youtube.com/watch?v=XgEJwBs7_ul)

<http://www.youtube.com/watch?v=kCKhp6PjP4Q&feature=plcp&context=C3aaa92eUDOEgsToPDskJvk9GcKjeUvo0ud4uOAJuG>

<http://www.youtube.com/watch?v=kCKhp6PjP4Q&feature=plcp&context=C3aaa92eUDOEgsToPDskJvk9GcKjeUvo0ud4uOAJuG>

POLITECHNIKA GDAŃSKA / GDANSK UNIVERSITY OF TECHNOLOGY

[http://www.youtube.com/watch?v=1ipXb\\_XUJUJ](http://www.youtube.com/watch?v=1ipXb_XUJUJ)

UNIwersytet w Białymstoku / UNIVERSITY OF BIALYSTOK

<http://www.youtube.com/watch?v=gHBj1zTOqgU&feature=related>

**STUDY IN KRAKOW**

[http://www.youtube.com/watch?v=QCtu\\_1YzMb4](http://www.youtube.com/watch?v=QCtu_1YzMb4)

**Consulate General of the Republic of Poland**

2603 Lakeshore Blvd. W, Toronto, ON M8V 1G5

Tel: +1 416 252 5471 Fax: +1 416 252 0509

[www.torontokg.polemb.net](http://www.torontokg.polemb.net) [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl) [www.poland.gov.pl](http://www.poland.gov.pl)



## LITERATURA

WARSZAWSKI  
KLASYCYZM

Literatura polska w początkach XIX wieku składała się przeważnie z tłumaczeń dzieł klasycznych. Tradycja ta była uprawiana przez grupę pisarzy starszego pokolenia, zwaną „warszawskimi klasykami”. Czuwała ona nad czystością języka i prawidłowością sztuki poetyckiej. Wśród nich wyróżniał się Ludwik Osiński, poeta, krytyk, profesor literatury na nowo otwartym Uniwersytecie Warszawskim, a zarazem dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie.

Dużą rolę odegrał w tym czasie Jan Śniadecki – polski uczyony, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Ogólnie znane jest jego stwierdzenie: „Wydoskonalenie narodowego języka pomaga wiele w upowszechnianiu oświecenia.

Krokiem naprzód była założona wówczas sławna Biblioteka Ossolińskich. Nowoczesne prądy literackie z Zachodu przyniosły do Polski preromantyzm. Kierunek ten przeciwstawiał się założeniom klasycznym. W polskiej literaturze zaznaczył się w dziełach Juliana Ursyna Niemcewicza, Kazimierza Brodzińskiego i innych.

JULIAN URSYN NIEMCEWICZ  
(1757-1841)

Żył w czasach, gdy Polska była pod zaborami. Gorący patriota – całe swe życie poświęcił służbie Ojczyźnie. Jako poseł na Wielki Sejm Czteroletni, podczas Powstania Kościuszkowskiego sprawował funkcję adiutanta wodza. Po

zwolnieniu z niewoli rosyjskiej udał się wraz z Tadeuszem Kościuszką do Ameryki. Tam zdarzyło mu się spotkać i rozmawiać z prezydentem Waszyngtonem, którego szlachetną postać opisał jak następuje:

...Pamiętam jednak dzień ów – ach jak dla mnie drogi,  
Gdym odwiedził szanowne Waszyngtona progi.

Męża, co swą odwagą i duszą niezgiętą  
Nowej świata połowie daje wolność świętą:

Zostawił w sercach ziomków  
wdzięczność wiekopomną  
Jakże mi postać jego jest dotąd  
przytomną!

Wyniosły, okazały, już z łabędzim  
włosem

Z mową poważną, jednak z ujmującym  
głosem

Pierwszych Rzymian prostotę, z godności  
wyrazem,

Widziałeś w twarzy jego połączone  
razem.

Ilekróć z uniesieniem w Mount Vernon  
schronieniu

Mądrych jego powieści słuchałem w  
milczeniu,

I on się pytał. A gdym skromnie  
odpowiadał

Jakie nam ciężkie klęski spisek wrogów  
zadał

I tak Polska runęła w świetnych swych  
zawodach,

Stoczyła się łza rzewna po starca  
jagodach.

O łzo! Coś chlubnie dla nas dowodziła  
żale.

Czemum cię zawrzcć nie mógł w  
kosztownym kryształe,

Chlubnym byłaś świadkiem, zbyt  
rzewnym wspomnieniem,

Że mąż wielki zapłakał nad Polski  
zniszczeniem.

Po powstaniu Księstwa Warszawskiego Niemcewicz wrócił do ojczyzny. Walczył w powstaniu listopadowym (1830), a po jego upadku udał się na emigrację do Francji. Tam pisał; były to powieści, poezje, bajki i dramaty, a dzieła jego były tak piękne, że zdobyły sobie wielką popularność. Najcenniejszą pozycją są *Spiewy historyczne*, do których muzycy układali melodie. Budziły cześć dla bohaterskiej przeszłości narodu oraz wiarę w lepsze jutro. Przedstawiają dzieje polski – od Piasta Sobieskiego.

KAZIMIERZ BRUDZIŃSKI  
(1791-1835)

Zaczął pisać już podczas studiów na uniwersytecie krakowskim. Rozczytywał się w utworach poetów niemieckich, interesowały go głównie sielanki i elegie. W wieku dojrzałym wziął czynny udział w kampanii napoleońskiej pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Po powrocie do kraju zamieszkał w Warszawie i poświęcił się pracy literackiej.

Napisał rozprawy: *O klasyczności i romantyczności* i *O duchu poezji polskiej*, w których domagał się, by poezja polska nie wzorowała się na obcej, lecz była szczerym odbiciem ducha narodowego w myśl hasła: Nie bądźcie echem cudzoziemców”.

Brodziński pierwszy w swych poezjach przedstawił życie wieśniaków: jasne, pogodne, czasem tylko przyćmione codzienną troską bytową. Postaciom w swych utworach nadawał imiona proste, polskie; unikał wszelkiej przesady, łączył jak gdyby klasycyzm wieku XVIII z romantyzmem wieku XIX. Był więc wyrosłym na polskim gruncie preromantykiem i literackim poprzednikiem Adama Mickiewicza.

W pieśniach i sielankach stosował nowe poetyckie formy. Typową, wystawianą w całej Polsce, jest ludowa sztuka sceniczna pt. *Wiesław*.

Opracował T. Michalak na podstawie książki „Polska wczoraj i dzisiaj” wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie



## KUCHNIA - Lucy Michalak

### Grzanecki z soczystym lososiem



#### Składniki (na 2 osoby):

- 200g filetu z łososa
- 2 sztuki włoskiej mozzarelli
- kilka plasterków pachnącego sera żółtego
- koperki lub szczypiorek
- 1 bagietka - sól
- świeżo zmielony pieprz

#### Sposób przygotowania:

To jest najprostszy na świecie przepis, ale naprawdę przepyszny! Bagietkę kroimy w skośne kromeczki. Na niej układamy po dwa, nie za grube plastry włoskiej mozzarelli. Następnie kładziemy cieniutkie plasterki łososa, potem plasterki żółtego sera. Zapiekamy około 5 minut w piecu, aż ser nam się ładnie rozpuści. Ryba przez ten czas na pewno się upiecze, bo dodatkowo będzie ją mocno grzał żółty serek. Gotowe grzanecki wyciągamy z pieca i posypujemy drobnutko siekanym koperkiem. Oczywiście posypujemy je jeszcze solą oraz świeżo zmielonym pieprzem. I... zjadamy ile możemy!!

#### Komentarz Lucyny Kozłowskiej:

Ryby, zwłaszcza tłuste – takie jak łosoś, mają wysoką wartość żywieniową. Szczególnie cenne składniki odżywcze ryb to witaminy A, B i D oraz specyficzne kwasy tłuszczowe z grupy omega-3:  $\alpha$ -LNA (kwas alfa linolenowy), EPA (kwas eikozapentaenowy) i DHA (kwas dokozaheksaenowy). Zwłaszcza EPA i DHA odgrywają istotną rolę w profilaktyce chorób serca i układu krążenia. Ze względu na dynamiczny wzrost zapadalności na te schorzenia, ryby powinny być spożywane w większych ilościach i dlatego szybki oraz prosty sposób na grzanecki z łososiem jest szczególnie cenny. Aby nieco podnieść walory zdrowotne potrawy i zmniejszyć

ryzyko nadciśnienia tętniczego proponuję zamiast soli

zastosować inne oryginalne przyprawy. W dbałości o prawidłowy pasaż jelitowy warto zamienić bagietkę na pieczywo graham lub z pełnego ziarna, które obfitują w błonnik pokarmowy.

#### Etykieta

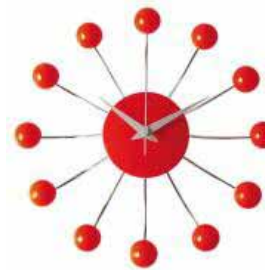
Zaproszenie gości odbywa się telefonicznie lub za pomocą zaproszeń. Piszemy je w trzeciej osobie i wypełniamy czarnym atramentem lub na maszynie. Nie powinny one zawierać podpisów ani też daty i miejsca wysłania. U góry karty, w jej pierwszych liniach podajemy, kto zaprasza, a więc gospodarza lub gospodarzy. W następnych umieszczamy jeden z dwóch zwrotów "prosi (proszą)" lub "ma (mają) zaszczyt prosić". Na wpisanie imienia i nazwiska (ewentualnie tytułu służbowego) osoby zapraszanej wykorzystuje się dwie następne linie. W dalszej części zaproszenia podaje się inne niezbędne informacje, jak forma spotkania, kiedy się ono odbędzie, o której godzinie i gdzie.

W zaproszeniach na koktajle podaje się czas rozpoczęcia i zakończenia przyjęcia, np. 16-18. Zapraszając na śniadania, obiady i przyjęcia bufetowe, zaznacza się tylko godzinę rozpoczęcia.

Zaproszenia zawierają często prośbę o potwierdzenie obecności, co znajduje wyraz w uwadze umieszczonej u dołu karty zaproszeniowej. Po prawej lub lewej stronie znajduje się skrót: R.S.V.P. (repondez s'il vous plait - proszę odpowiedzieć) i numer telefonu. Na śniadania i obiady, w których uczestniczy stosunkowo mała liczba gości, z zasady zaprasza się telefonicznie. Odpowiedzi udziela się tą samą drogą, w tym samym dniu lub najpóźniej dnia następnego.

#### Jeśli wiesz co jeść i o jakiej porze, lepiej wykorzystasz możliwości swojego organizmu.

Od szóstej do dziewiątej – organizm rozbudza się, kolejne organy ruszają do działania. Potrzebują posiłku bogatego w energię, by miały siłę do pracy. Śniadanie powinno być bogate w węglowodany, ale raczej nie w proste cukry, które



pobudzają na chwilę, a potem powodują spadek energii i niezdrowe wahania cukru. Od dżemu lepsze będą musli.

**Od dziesiątej do południa** – organizm pracuje z pełną mocą, mózg jest skoncentrowany, ciało ma dość siły do pokonania każdej przeszkody. Nie należy go zarzucać cięższym jedzeniem, lepiej dorzucać małe porcje lekkich przekąsek - owoców lub orzechów. Przydadzą się też soki. Jeśli już musimy zjeść coś słodkiego, to o tej porze organizm będzie miał dość siły, by sobie poradzić z gwałtownie podniesionym poziomem cukru. Ale porcja nie może być duża.

**Od południa do piętnastej** – organizm po kilku godzinach intensywnej pracy powoli zwalnia i trzeba go naładować energią, by znowu ruszył do działania. Posiłek w środku dnia powinien zawierać głównie węglowodany i białka, które dadzą energię i siłę. Czyli czas na obiad.

**Od piętnastej do szesnastej** – wiele osób przeżywa wtedy swego rodzaju kryzys, gdyż organizm odpoczywa po dłuższym czasie pracy, a nierzadko także po zbyt obfitym posiłku. O tej porze dnia zwykle mamy większą niż zwykle ochotę na coś słodkiego, kojarząc cukier z dodatkową dawką energii. Ale organizm chętniej przyjmie suszone owoce niż ciastko, po którym szybko znów wróci do senności



*W dniu świętego Walentego  
Chcę ci życzyć pomyślności,  
Dużo zdrowia i miłości*

Lucy

**Z mojego archiwum...**

Poświętowaliśmy, pośpiewaliśmy polskie i nie tylko koledy, powitaliśmy kolejny roczek i oczywiście, że spotkaliśmy mnóstwo znajomych, z którymi miło spędziliśmy świąteczny czas. Mój przyjaciel Maniek zdecydował, że w tym roku (to znaczy jeszcze tamtym 2011) koniec ze sztucznością i obstalujemy sobie prawdziwe, lasem pachnące choinki, świerki, od których widoku raduje się dusza. Pojechaliśmy do sklepu wybraliśmy dwa piękne chojaki, jeden dla niego drugi dla mnie. Wracając do domu zdecydowaliśmy się wstąpić do takiego sklepu, by kupić wodę ognistą, co by obstalowane choinki pachniały i nie gubiły igielek jak najdłużej. Pojechaliśmy do Mańka, wytargaliśmy chojaka do chałupy i okazało się, że trzeba go lekko przyciąć i obskrobać by wlaź do stojaka. Krzątamy się w piwnicy za potrzebnym sprzętem .....a tu nagle Maniek jak się nie wydrze do swojej połowicy, która krzątała się w kuchni:

**Hela, nie wiesz gdzie stara pila???**.....**Na to z góry słyszymy głos Mańka teściowej: Może i troszkę wypila,..... ale nie stara!!!** Załagodźliśmy jakoś sprawę przepijając pod zbliżające się święta!

Skoro jesteśmy już przy teściowych, to u nas na wsi w Hamilton, tak, co niektórzy powiadają, w miejscowej gazecie widziałem dwa ciekawe ogłoszenia. Cytuję: **Oddam teściową, od zaraz, albo zamienię na psa, może być wściekły.** I drugie, też cytat: **Kupię gumkę z myszką!** Dla tych, co nie pamiętają, przypominam, że gumka z myszką była jednym z podstawowych przyborów, **chcę wymazać teściową z mojego życiorysu** ucznia, za moich oczywiście czasów, czyli w latach 1954-

1965. Uch, jak dawno!

Zimy jakoś tego roku srogiej nie mamy (odpukać w niemalowane!), ale dopiero teraz (lepiej później jak wcale) doszedłem do wniosku, że **kanadyjki to najbardziej gorące kobity na świecie.** Przy minus dziesięciu stopni Celsjusza albo i jeszcze zimniej, zasuwają z gołymi nogami w szlafrokach do sklepu, w klapkach gumowych tzw. japonkach, że im cholewka nóg nie powygina od zimna. Albo, letnia koszulka z krótkim rękawkiem i galoty do kolan, też w sandałkach do Tima Hortonsa, to jak ja to widzę to już mi temperatura na sam widok do 40-tu skacze. Ale nie wiem, może gdybym ważył te głupie 400 poundów to może też bym się tak szwendał!

Ja na razie pracuję, **ale z robotą to Panie dzieju u nas w tym Hamiltonie nieciekawie. Jest taki trend,** jakby to towarzysz partyjny z PRL-u powiedziałby zatrudniać roboty i nie tylko, umysłowo chorych też na **KONTRAKT.** Jakby nie patrzył chodzi o to by pracownika dobrze wydymać i po wypełnieniu kontraktu puścić go w skarpetkach a na jego miejsce przyjąć kolejnego jelenia. I to jest zamknięty, a może zakłety krąg. Mnie już to raczej nie dotyczy, bo jestem jedną nogą na emeryturze, ale jak patrzę, jaki mają problem inteligentni, wykształceni, wspaniali młodzi ludzie to..... wątroba wywała się na drugą stronę!!! I człowiek się modli by tym, co do tego doprowadzili pewną część ciała wychlastać łańcuchem! Bo przecież, co, znowu za chlebem młodzi ludzie mają się tarabanić jak my kiedyś. **Boziu, ty na to patrzysz i nie grzmisz!!!** Teraz to pracodawcy najchętniej szukają pracowników z tak zwanym **DOŻYWOTNIM WYROKIEM HIPOTECZNYM.** Tacy pracują za trzech lub pięciu, napędzając gospodarkę pracując po 12 godzin dziennie za ośmiogodzinne stawki, **no, bo kurka wodna, ktoś ten "morgicz",** czytaj **DLUG** musi tym bankierom wiadomej maści spłacić. Pracodawcy chwają tych dożywotnych z wyrokiem hipotecznym na całe życie, **bo stanowią piękny przykład wzorowego pracownika o niedoścignionym wzorze wydajności. I oto chodzi Panie dobrodzieju.** Ja już do tego się

przyzwyczailem, ale jak nie raz mnie coś wkurzy to jedyny ratunek, sięgam po krwawą Merry po rusku. To znaczy nalewam szklanę, czystej polskiej gorzały, a na drugi dzień pijam na kaca sokiem pomidorowym! Takie to czasy!

**Dawno, dawno temu ludzie byli jeszcze normalni i nie było peło!** Dziwów, nie mylić z dziwami na tym świecie, co nie miara. **Na przykład w takim hotelu czy sklepie można się dogadać z personelem po rusku, po niemiecku, czy angijsku, ba nawet.....po łacinie a tacy politycy potrzebują tłumacza** (to debilstwo skończone na wysokich stołkach!). **I czy to jest normalne?** Może coś z innej beczki. W tamtym roku powódź zalała politechnikę (nie ważne gdzie). **Kurde, politechnika zalana, a..... studenci trzeźwi.** Chociaż raz inaczej i to się Panie dziejku chwali. Albo taka paranoja, w ubiegłym roku w Polsce zabrakło cukru na sklepowych półkach i tego nikt zrozumieć nie mógł!

**Bo w rządzie tyle buraków, a cukru w sklepie niet!!!** Ja też nie pojmuje.

Wiele hałasu było, w ubiegłym roku o gaz, gaz łupkowy! I mogliśmy być potęgą, bo na przykład taki agent nr1. niejaki Bolek ten od Danki, tej od fabryki makaronu, ma tego gazu głupkowego pod deklek tyle, że jest w stanie zaspokoić całą gospodarke. Co się odezwie to jakby grom w elektrownię strzelił. I potem się wszyscy dziwią, że tu czy tam jest źle.

**Ale jak się dopuszcza do władzy różnych Bolków, tuskomatolów czy walikotów, to jak ma być normalnie? No jak?** W takim Helmutowie, czyli Germanii w telewizji nie uświadczysz byłych komuchów, urzędników Stasi. A u nas! **Millery, Kwachy, Urbany, obrzezane Sikory, bo taka telewizja jest w rękach byłego bolszewika towarzysza Waltera!** No to, co się dziwić? Taki jeden, Cejrowski, gość, którego ja szanuję, (wy róbtą i myśla, co chęta -cytat tow. Bolka!) powiedział, **Platforma jest taka Obywatelska jak kiedyś Milicja Obywatelska,** i zgadza się z tym, co powiedział jeden z polityków, że **za czasów Tuska zginęło w Polsce więcej generałów jak w czasie II**



## HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

**Herb Tykocina**  
Herbem Gminy Tykocin jest

głowa tura złota w polu czerwonym na tarczy polskiej. Nad tarczą korona w kształcie bramy miejskiej obronnej z blaszkami i dewizą *A.D. 1425* (Anno Domini 1425 - rok nadania praw miejskich). Wokół tarczy dewiza łacińska: *Insigne Civitatis Tykocinensis*.

**Tykocin** - miasto w woj. podlaskim, w powiecie białostockim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Tykocin, położone w Kotlinie Biebrzańskiej nad Narwią, na zachód od Białegostoku. Tykocin to miasto, gdzie przebywali wielokrotnie w dawnych czasach królowie oraz książęta polscy. Duża liczba zabytków a przede wszystkim zachowany oryginalny układ przestrzenny miasta, z widoczną do dzisiaj granicą części żydowskiej, z oryginalną synagogą (muzeum) powoduje, że miasto jest coraz częściej odwiedzane przez turystów z kraju i zagranicy.

Do 1950 roku miasto było siedzibą gminy Stelmachowo. W latach 1975–1998 miasto administracyjnie należało do woj. białostockiego. Według danych z 31 grudnia 2004 miasto miało 1905 mieszkańców.

**Zamek w Tykocinie** - zamek królewski z XV wieku położony na prawym brzegu rzeki Narwi

Historia zamku

Warownia Gasztołdów (1433-1542)

Pierwszą warownię w miejscu dzisiejszego zamku zbudował prawdopodobnie Jan Gasztołd, który w dniu 13 lutego 1433 roku otrzymał darowiznę w postaci grodu w Tykocinie wraz ze Złotą oraz okręgiem Łopuchowio. Po Janie właścicielem Tykocina był jego syn Marcin. Warownia ta spłonęła około roku 1519 gdy jej właścicielem był wojewoda trocki Olbracht Gasztołd.

Ród Gasztołdów wymarł w 1542 roku wraz ze śmiercią Stanisława Gasztołda. Na podstawie ówczesnego prawa po wygaśnięciu rodu w linii męskiej, jego

dobra przypadły władcy, w związku z

czym Tykocin wszedł do majątku prywatnego Zygmunta I Starego, a następnie jego syna Zygmunta II Augusta.

### Twierdza bastionowa

W latach 1611-1632 zamek został na polecenie króla Zygmunta III Wazy rozbudowany pod kierunkiem starosty tykocińskiego Krzysztofa Wiesiołowskiego herbu Ogończyk.

### Próby rekonstrukcji i budowa

W latach 1961-1963 częściowo zrekonstruowano mury przyziemia zamku renesansowego usuwając podczas tych prac ziemię z dziedzińca, co uniemożliwiło przeprowadzenie późniejszych badań archeologicznych.

Gdy miejsce po dawnym zamku kupił Jacek Nazarko z Białegostoku rozpoczął planowanie budowy obiektu przypominającego swą formą dawną warownię Zygmunta Augusta.

Budowa kosztowała ok. 12 mln złotych, a w "zamku" ma powstać centrum hotelowo-turystyczne. W trakcie odbudowy teren znajdował się pod nadzorem archeologów, a odkryte znaleziska mają być w przyszłości eksponowane w miejscowym muzeum.

### Architektura zamku

Renesansowy zamek został zbudowany dla króla Zygmunta Augusta na planie zbliżonym do trapezu z dziedzińcem i 4 cylindrycznymi wieżami w narożach. Wnętrza zamku były bogato dekorowane. W tym samym czasie mury zamku otaczał położony w odległości 15 metrów dodatkowy ceglany mur z czterema podkowiastymi bastejami otoczony fosą. W 1 poł. XVII wieku w czasach panowania Zygmunta III Wazy rozebrano mur z bastejami i całość zabudowań otoczono dodatkowo czterema ziemnymi bastionami połączonymi długimi ziemnymi kurtynami tworząc w ten sposób nowożytną twierdzę. Otaczająca zamek fortyfikacja obejmowała obszar o powierzchni ponad 6 hektarów. Długość jednego boku fortecy wynosiła ok. 250 m.

### Imprezy cykliczne

Od 2006 roku w okolicach zamku odbywa się cyklicznie bitwa stanowiąca

rekonstrukcję historycznego oblężenia twierdzy w Tykocinie w czasach Potopu szwedzkiego.



Zrekonstruowany fragment zamku w Tykocinie - widok od strony wschodniej



Widok zamku od strony południowej



Zamek w Tykocinie, na pierwszym planie zrekonstruowaną narożną wieżę wschodnią

Źródło „<http://pl.wikipedia>”



## PORADY AGNIESZKI

Agnieszka Reszkowska-Kania

### Walentynki

Walentynki to święto

zakochanych, które obchodzone jest 14 lutego. Tego dnia ludzie wysyłają do ukochanych „walentynkę” - wiersz albo wyznanie miłosne. Niekiedy obdarzają się upominkami. Walentynki to święto wszystkich zakochanych, zarówno tych którzy są zakochani, jak i tych którzy są nieśmialymi i obawiają się wyznać swoje uczucie. Walentynki to szczególny dzień, na który warto starannie przygotować coś wyjątkowego. Dzień zakochanych zbliża się wielkimi krokami, więc warto przygotowania rozpocząć już dziś.

Nazwa „walentynki” pochodzi od imienia św. Walentego, patrona zakochanych oraz osób chorych na epilepsję i choroby nerwowe. Św. Walenty był biskupem i męczennikiem rzymskim, który poniósł śmierć w czasach cesarza Klaudiusza II Gota ok. 269 r. W czasie prześladowań uzdrowił on ze ślepoty córkę jednego ze sług cesarskich i doprowadził do nawrócenia całej jego rodziny. To bardzo rozgniewało władcę. Biskup został pobity maczugami, a następnie ścięty. W miejscu, w którym święty został pochowany, już w IV w. papież Juliusz I kazał wznieść nad grobem bazylikę. Św. Walenty służył również z tego, iż udzielał ślubu zakochanym (niekoniecznie za zgodą rodziców).

Dzień św. Walentego stał się prawdziwym świętem zakochanych dopiero w średniowieczu, kiedy to pasjonowano się żywotami świętych i tłumnie pielgrzymowano do ich grobów, aby uczcić ich relikwie. Święto najbardziej rozpowszechniło się w Anglii i Francji. Dziewczęta 14 lutego starały się odgadnąć, za kogo wyjdą za mąż. Od XVI w. w dniu św. Walentego ofiarowywano kobietom kwiaty. Wszystko zaczęło się od święta zorganizowanego przez jedną z córek króla Francji Henryka IV. Każda z obecnych dziewczyn otrzymała wówczas bukiet kwiatów od swego kawalera. Przede wszystkim jednak narzeczony był obowiązany 14 lutego wysłać swej ukochanej czuły liścik, nazwany

walentynką. W XIX w. Takie liściki uważano za najbardziej romantyczny sposób wyznania

miłości. W 1800 r. Amerykanka Esther Howland zapoczątkowała tradycję wysyłania gotowych kart walentynkowych. Do dziś w walentynki wysyłamy sobie kartkę z wierszykiem bądź wyznaniem miłosnym (tzw. walentynkę) albo też obdarowujemy się prezencikami. Niekiedy dzień zakochanych chcą uczcić w inny sposób, np. Romantyczną kolacją przy blasku świec.

### Walentynka

Najpopularniejszym sposobem okazania swoich uczuć naszej Wybrance (Wybrankowi) w tym dniu jest podarowanie karteczki walentynkowej. Może to być zarówno taka kupiona w sklepie, jak i narysowana odręcznie. Ważne jest, co na niej napiszecie. Może to być krótki tekst, np.:

„Bądź moją Walentynką”,  
 „Czy zostaniesz moją Walentynką?”,  
 bądź piękny wiersz o miłości:

We wszystkich mowach i w języku duszy  
 Nad wszystkie są dwa słowa,

Jak w kroplach rosy po suszy,  
 W nich skarb żywota się chowa.  
 Jak dwie perełki w oceanie życia,  
 Jak dwie gwiazdeczki na niebie,  
 Świecą nam do powicia  
 Dwa słowa - Kocham ciebie.

[J.I. Kraszewski]

\*\*\*\*

Każdy nowy dzień jest kwiatem  
 Który zakwita w naszych rękach  
 Tam gdzie się kocha, nigdy nie zapada  
 noc.

Serce to cząstka człowieka,  
 Które tęskni, kocha i czeka.

[Adam Mickiewicz]

\*\*\*\*

Wciąż rozmyślasz. Uparcie i skrycie.  
 Patrzysz w okno i smutek masz w oku...  
 Przecież mnie kochasz nad życie?  
 Sam mówiłeś przeszłego roku...

[M. Pawlikowska-Jasnorzewska]

\*\*\*\*

Jest jeden kwiat - kwiat jak wiosenne  
 zorze,  
 Tak pełen blasków i woniących technień,  
 Lecz rwać go można w rannej tylko  
 porze,  
 Jak słodką manną we wschodzący dzień,  
 Miłości kwiat.

Więc zrywaj kwiat! korzystaj z błogiej  
 chwili!

W uroczy wiąż miłość z młodością ślub!

Nim słońce życia na zachód się schyli

Nim wrzące serce zmrozi zimny grób -

Korzystaj z lat,

Rwij miłości kwiat!

[R. Zieliński]

Pamiętajcie, nie ważne, czy będzie to  
 ambitna poezja miłosna, czy proste  
 wyznanie. Najważniejsze, by słowa te  
 płynęły od serca.

### Upominki

Oprócz karteczki z życzeniami możemy  
 w Walentynki podarować drobny prezent.  
 Nie macie pomysłu co podarować  
 ukochanemu (ukochanej) – oto kilka  
 propozycji: coś słodkiego; w sklepach  
 można znaleźć mnóstwo słodkości  
 (bombonierek, cukierków)

przygotowanych specjalnie na tę okazję  
 maskotka lub jakaś figurka do  
 postawienia (koniecznie z serduszkami)  
 płyta z romantycznymi piosenkami (o  
 miłości) bilety na koncert, do kina, bądź  
 do teatru koszulka, poduszka lub  
 kubeczek z nadrukiem  
 piękna zmysłowa bielizna perfumy  
 biżuteria.

### Kwiaty

Kwiat to najstarszy i najbardziej znany  
 symbol miłości. Jego naturalne piękno i  
 zapach sprawiają, że jest on  
 najprostszym, a zarazem bardzo  
 eleganckim wyrazicielem naszych uczuć.  
 W walentynki koniecznie podarujcie  
 kwiaty swoim bliskim. Nie musi być to  
 duży bukiet, ale pojedynczy kwiat, np.:  
 róża, oczywiście czerwona, która oznacza  
 Kocham Cię ponad wszystko!

Pamiętajcie jednak, żeby nie strzelić gąfy  
 i nie podarować chryzantemy, bądź  
 goździków, które często wzbudzają  
 niezbyt miłe skojarzenia.

### Romantyczna kolacja we dwoje

W święto zakochanych mamy doskonałą  
 okazję, aby zrobić przyjemność  
 ukochanej osobie, szykując romantyczną  
 kolację. Aby taki wieczór sprawił wiele  
 przyjemności ukochanemu czy ukochanej  
 kolacja powinna być własnoręcznie  
 przygotowana, romantyczna i smakowita.  
 Przede wszystkim należy zadbać o  
 odpowiedni nastrój. Pięknie nakryty stół,  
 świece i nastrojowa muzyka. Dodatkowo  
 dobre wino i pyszne jedzenie. To musi się  
 udać!



Joanna Adamik

## WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

### Wilno I

Tym razem proponuję Wam, Drodzy Czytelnicy, wycieczkę do miasta, które choć nie w Polsce leży jest bardzo polskie. Oczywiście mam na myśli Wilno, w którym wciąż mieszka 45 % Polaków bardzo swą polskość pielęgnujących. Tam właśnie postanowiliśmy powitać Nowy Rok.

Do Wilna przyjechaliśmy późnym popołudniem po wielogodzinnej jeździe autokarem. Popołudnie było tym późniejsze, iż musieliśmy pchnąć nasze zegarki do przodu ze względu na godzinną różnicę czasu. Przywitała nas, niestety, paskudna pogoda - ni to jesień, ni to zima, było wilgotno i wietrznie. Skierowaliśmy się więc prosto do hotelu „Ponas Tadas” (po polsku: „Pan Tadeusz”), który mieści się w Domu Kultury Polskiej, gdzie czekały na nas eleganckie pokoje oraz pyszny, gorący posiłek. Po jedzeniu można było na własną rękę zapoznać się z najbliższą okolicą, bowiem hotel oddalony jest nieco od centrum miasta, a przy tej pogodzie nikt nie miał ochoty na dłuższe spacerowanie.

Pogoda była jednoznacznie barowa postanowiliśmy więc popробować litewskich trunków. A jest co kosztować! Od kilkuset co najmniej lat istotną częścią tradycyjnej kultury litewskiej jest wytwarzanie i spożywanie nalewek oraz wódek gatunkowych. Tradycja ta przekazywana była z pokolenia na pokolenie, a butelkę nalewki znaleźć można w niemalże każdym litewskim domu. Miejscowa ludność zawsze wierzyła w leczniczą moc roślin, które wieszano pod sufitami, aby zapobiegały urokom, proskowano i sporządzano z nich napoje ziołowe o sekretnej mocy. Sztandarowym produktem jest z pewnością nalewka Trejos Devynerios (Trzy Dziewiątki). Jej receptura pochodzi podobno z czasów księcia Witolda i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sama jej nazwa jest synonimem liczby 27, jako że nalewka zawiera 27 ziołowych składników. Jest wśród nich korzenny rabarbar, pieprz czarny, pieprz pachnący, imbir, gałka i płatki muszkatolowe, kora z kruszyny, cynamon, anyż gwiazdzisty, nasienie czarnuszki czy kardamon. Litwini tradycyjnie piją Trzy Dziewiątki w małych kieliszkach, przy jedzeniu, ponieważ gorzki smak nalewki jest znakomitym ukoronowaniem obfitego posiłku. Litewska kuchnia, choć smaczna, jest ciężkostrawna, a kolduny, kugelis, znakomite sery litewskie czy wędzone świńskie uszy okraszone kilkoma łykami ziołowej nalewki z pewnością znacznie łatwiej będzie strawić. Po jedzeniu natomiast lub całkowicie bez związku z nim polecam wybornie rozgrzewające miody litewskie: Sukitynis i Žalgiris. Obydwa stawiają na nogi zziębniętych wędrowców pod warunkiem wszakże, iż będą z umiarem dawkiwane. W przeciwnym razie skutek może być całkiem odwrotny - zwalają z nóg, albowiem słabszy z nich Sukitynis ma 50% mocy, a Žalgiris - 75%. Nasze słowiańskie głowy jednak degustację wytrzymały i następnego dnia rano stawiliśmy się na zbiórkę w celu zwiedzania Wilna.



Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od Archikatedry św. Stanisława leżącej na rozległym placu katedralnym. Ten monumentalny budynek przypomina dużo bardziej grecką świątynię niż katedrę. Bazylika archikatedralna (Arkikatedra bazyliska) jest jednym z najważniejszych zabytków Wilna. Prapoczątki miejsca, w którym dziś wznosi się katedra, są owiane legendą.



Przed przyjęciem chrztu przez Wielkiego Księcia Mendoga, fundatora pierwszej katedry, miejsce to było prawdopodobnie pogańskim ołtarzem lub świątynią Perkuna. Pierwsza katedra, której pozostałości można zobaczyć w podziemiach, była budowlą romańsko-gotycką. Wreszcie, gdy w 1769 r.

splonęła od uderzenia pioruna, za sprawą Wawrzyńca Gucewicza stała się jednorodnie klasycystyczna. Katedra to istny pantheon - tu spoczywa święty Kazimierz, królowie: Aleksander Jagiellończyk, serce Władysława IV Wazy oraz królowe — żony Zygmunta II Augusta: Elżbieta Habsburżanka i Barbara Radziwiłłówna. Królewskie szczątki odkryto po powodzi w latach 30. XX w., a następnie w podziemiach katedry urządzone mauzoleum. Za kolumnami katedry, w niszach murów, widnieją rokokowe figury wielkich książąt litewskich z jednej strony, z drugiej zaś spoglądają święci z zakonu jezuitów. Całość jest zwieńczona figurami św. Stanisława, św. Heleny i św. Kazimierza. W 1950 r. komuniści zamknęli katedrę, kolejne trzy lata trwały starania o wydostanie relikwii św. Stanisława. W 1956 r. władze radzieckie urządziły w świątyni galerię obrazów, a w późniejszym czasie salę koncertową. W 1989 r. katedra została zwrócona wiernym.

Wnętrze jest stosunkowo surowe. Z tyłu prezbiterium znajduje się wejście do podziemi. Całość wnętrza zamykają cztery doryckie kolumny i umieszczony w ołtarzu głównym obraz Franciszka Smuglewicza Śmierć św. Stanisława. W nawach bocznych można podziwiać prace malarskie Constantina Valliniego. Naprzeciw ołtarza, nad wejściem, znajdują się organy przeniesione tu z kościoła Augustianów.

Wilnie aż roi się od starych świątyń, zaułków, urokliwych uliczek i innych ciekawych miejsc. Ale o tym opowiem już następnym razem.

O czym zapewnia — *Wasza Joanna*





Jakub Adamik

## Zagrajmy to razem

### ZAKOPOWER

Zakopower to jedna z najbardziej popularnych grup w Polsce ostatnich czasów. Jej styl łączy muzykę pochodzącą z Podhala z rockiem i popem. Została ona założona przez Sebastiana Karpiela-Buleckę. W Zakopower odpowiedzialny jest on za śpiew oraz grę na kozie i skrzypcach (ciekawostką jest to, że nie potrafi czytać nut), a z wykształcenia jest architektem (ukończył Politechnikę Krakowską).

Poza nim trzon grupy stanowią: Bartek Kudasik (skrzypce, śpiew), Wojtek Topa (tak jak poprzednik) oraz Józek Chyc-Scepon (basy i śpiew). Skład formacji obecnie uzupełniają jeszcze kilku innych instrumentalistów, którzy towarzyszą jej w studiu i na koncertach. Nie jest dokładnie znana data powstania kapeli, niemniej wiadome jest to, że panowie grali ze sobą już w latach 90. - współpracowali między innymi z Wojtkiem Waglewskim czy Kayah, którą wspomogli w nagraniu multiplatynowej płyty "Kayah & Bregovic" (wydanej w 1999 roku). Poza tym (już jako grupa) występowali niejednokrotnie z własną twórczością na regionalnych konkursach (między innymi w Żywcu, Nowym Targu czy Kazimierzu), często je wygrywając. Niestety, mimo, że można mówić o zdobyciu pewnej popularności, droga na szczyt była jeszcze długa.

Początki były trudne. Na horyzoncie zaczęło się przejaśniać dopiero gdzieś w okolicach 2004 roku, kiedy muzycy podpisali kontrakt na wydanie profesjonalnej płyty z firmą Kayax (jej właścicielką jest wspomniana Kayah). Artyści udali się do studia, aby zarejestrować materiał, który miał wypełnić krążek. Warto powiedzieć, że dopiero mniej więcej w tamtym okresie pojawiła się nazwa kapeli - Zakopower. Nawiązuje ona, jak nie trudno się domyślić, do Zakopanego, miejscowości, w której przyszedł na świat Sebastian.

Kompletne dzieło gotowe było już w pierwszej połowie 2005 roku i zatytułowane "Music Hal" pojawiło się na sklepowych półkach w maju. Duży wkład w jego powstanie miał Mateusz Pośpieszański, który nie tylko pełnił na nim funkcję producenta, ale także był autorem większości kompozycji. Całość promowana była przez singel "Kiebyś ty", do której powstał wideoklip, wyreżyserowany przez Anię Maliszewską. Piosenka stała się w błyskawicznym tempie sporym przebojem na terenie całego kraju, co otworzyło drogę do kolejnych sukcesów. Jeszcze w tym samym roku formacja zdobyła nagrodę Jury na koncercie Premier na 42 Festiwalu Piosenki Opole 2005 (gdzie wystąpili ze wspomnianą piosenką), a także zwyciężyli na festiwalu Top Trendy. Debiutancki longplay również całkiem nieźle radził sobie na listach najlepiej sprzedających się płyt w Polsce (rozeszło się ponad 20 tysięcy egzemplarzy, co jest całkiem niezłym wynikiem jak na debiutantów), a także przyniósł aż sześć nominacji do nagrody Fryderyka (ostatecznie nie zdobywając ani jednej statuetki). Wydaniu krążka towarzyszyła oczywiście trasa promocyjna. Należy tutaj dodać, że Zakopower od samego początku istnienia należy do najczęściej koncertujących zespołów w naszym kraju. Rocznie potrafi dać ponad 100 występów.

W minionym roku przebojem stała się piosenka „Boso”, którą dziś proponuję.

#### BOSO

Nieużyty frak **d**  
Dziurawy płaszcz **B**  
Znoszony but

Zapomniany szal **d**  
Zaszył się w kącie **B**  
Niemodny już

Każda rzecz **C**  
O czymś śni  
Odstawiona **B**  
Jeszcze chce **C**  
Modna być  
Zanim cicho skona **B A**

#### REF

I dopiero gdy zawoła Bóg **B a**  
To pożegnaj wszystkie te rzeczy i znów **B a**

Pójdę boso **g**  
Pójdę boso **g7**  
Pójdę boso **C**  
Pójdę boso **c C**

Zagubiony gdzieś  
Parasol, z nim  
Czekam na deszcz

Zegar nie wie jak  
Bez moich rąk  
Ma życie wieść

W wielki stos  
Piętrzą się  
Odłożone  
Każda chce  
Żeby ją  
Wziąć na drugą stronę

#### REF...

Zamkną za mną drzwi (pójdę boso)  
Nie zabiorę nic (pójdę boso)  
Zamkną za mną drzwi (pójdę boso)  
Nie zabiorę nic

#### REF...

Piosenki można posłuchać na: <http://patrz.pl/mp3/zakopower-boso>



## Drogowskazy i poezja Jana Pawła II



## DZIEŃ ŚWIĘTY

1. W szczególności pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt niedzieli, który łączy ten święty dzień chrześcijan z biblijnym «szabatem» -

starotestamentalnym dniem Pańskim, do dziś świętowanym przez naszych braci Żydów. Pierwszy rozdział Księgi Rodzaju w zakończeniu opowieści o tygodniu stworzenia - opowieści głęboko religijnej, a zarazem niezwykle poetyckiej-stwierdza, że Bóg «odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie» i «pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym».

Biblijny «szabat» jest związany z tą tajemnicą odpoczynku Boga. Jeśli my chrześcijanie obchodzimy dzień Pański w niedzielę, to dlatego że w tym dniu nastąpiło zmartwychwstanie Chrystusa, które jest wypełnieniem pierwszego stworzenia i początkiem «nowego stworzenia». W Chrystusie zmartwychwstałym w pełni urzeczywistnia się «odpoczynek» Boga.

2. Poprzez obraz Boga, który odpoczywa, Biblia chce nam ukazać, że Stwórca z radością i zadowoleniem przyglądał się dziełu swoich rąk. W «siódmym dniu» Bóg kieruje ku człowiekowi i światu spojrzenie pełne podziwu i miłości, a te uczucia znajdują później potwierdzenie w historii zbawienia, kiedy Stwórca - zwłaszcza w czasie wyjścia z Egiptu - staje się zbawcą swojego ludu. Tak więc «dzień Pański» jest dniem objawiającym miłość Boga do Jego stworzeń. Prorocy nie wahają się opiewać tej miłosnej więzi językiem miłości oblubieńczej: Bóg Stwórca stał się «oblubieńcem» ludzkości, a uwieńczeniem tych mistycznych zaślubin stanie się wcielenie

Jego Syna. Niedziela wzywa chrześcijanina, aby dostrzegł to pełne radości spojrzenie Boga i odczuł niejako, że ono go ogarnia i osłania. W obecnej epoce zdominowanej przez technikę istnieje zagrożenie, że nasze życie będzie się stawać coraz bardziej anonimowe i podporządkowane procesom produkcyjnym. Człowiek może w ten sposób stracić zdolność radowania się pięknem stworzenia, a bardziej jeszcze odczytywania w nim odblasku oblicza Bożego. Chrześcijanie w każdą niedzielę przestają pracować nie tylko po to, aby zażyć zasłużonego wypoczynku, ale przede wszystkim po to, aby cieszyć się dziełem Boga Stwórcy i Odkupiciela. To świętowanie staje się źródłem radości i nadziei, które nadają nowy smak codziennemu życiu i są niezbędnym lekarstwem na grożącą nieraz nudę, brak poczucia sensu czy rozpacz.

Jan Paweł II, Anioł Pański, 12 lipca 1998

## ~ P O E Z J A ~

## Za tę chwilę...

Za tę chwilę pełną śmierci dziwnej,  
która w wieczność niezmierną opływa,  
za dotknięcie dalekiego żaru,  
w którym ogród głęboki omdlewa.

Zmieszały się chwila i wieczność,  
kropla morze objęła -  
opada cisza słoneczna  
w głębinę tego zalewu.

Czyż życie jest falą podziwu, falą wyższą  
niż śmierć?

Dno ciszy, zatoka zalewu - samotna  
ludzka pierś.

Stamtąd żeglując w niebo  
kiedy wychylisz się z lodu,  
miesza się szczebiot  
dziecięcy - i podziw.  
(fragment 10 części I "Wybrzeża pełne  
ciszy"  
utworu "Pieśń o Bogu ukrytym")

## Miłość mi wszystko wyjaśniła...

Miłość mi wszystko wyjaśniła,  
Miłość wszystko rozwiązała -  
dlatego uwielbiam tę Miłość,  
gdziekolwiek by przebywała.

A że się stałem równiną dla cichego  
otwartą przepływu,  
w którym nie ma nic z fali huczącej, nie

opartej o tęczowe pnie,  
ale wiele jest z fali kojącej, która światło  
w głębinach odkrywa  
i tą światłością po liściach nie  
osrebrzonych tchnie.

Więc w tej ciszy ukryty ja - liść,  
oswobodzony od wiatru,  
już się nie troskam o żaden z upadających  
dni,  
gdy wiem, że wszystkie upadną.

(fragment 5 części I "Wybrzeża pełne  
ciszy" utworu "Pieśń o Bogu ukrytym")

Wybrała- Anya Cooke

## Popielec, Środa Popielcowa



(staropolska Wstępna Środa) – w kalendarzu chrześcijańskim pierwszy dzień Wielkiego Postu. Jest to dzień pokuty przypadający 46 dni kalendarzowych (40-dniowy okres postu, bez wliczania niedzieli) przed Wielkanocą. Według obrzędów katolickich tego dnia kapłan czyni popiołem znak krzyża na głowie wiernego (w Polsce praktykowane jest posypanie głowy popiołem), mówiąc jednocześnie: *Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz* lub *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*, co ma przypomnieć człowiekowi o kruchości jego życia i nieuchronnej śmierci. Tradycja posypywania głów popiołem na znak pokuty pojawiła się w VIII wieku. W XI wieku papież Urban II uczynił go obowiązującym zwyczajem w całym Kościele. Wówczas postanowiono, że popiół będzie pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową z ubiegłego roku.

W Środę Popielcową katolików obowiązuje **wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych** (od 14. roku życia) i **post ścisły** (między 18. a 60. rokiem życia), czyli ograniczenie liczby posiłków do trzech: jednego do syta oraz dwóch skromnych.

lm





B. EJBICH

Odcinek nr. 12

## Z niejednego pieca

Pierwszy rok we Lwowie nie był dla nikogo z nas łatwy.

Ta gdzie ty si tak chulyra mazurzyć nauczył - zarzucano nas pytaniami.

A ja się uczyłem tego pięknego języka lwowskiego tak szybko jak mogłem. Upodobnić się do reszty klasowej ferajny by tak jak o nich mówiono też i o mnie, że jestem szac chłopaka, że nikomu sztampa nie zrobię jak ten durnowaty pomidor Jaworski, któremu wczoraj ktoś cyferblat (mowa o twarzy) przed kinem Rex w pasażu Mikolasza zdrowo zamalował. Sam się o to zresztą prosił, bo zawsze ciężki frajer stoi nadęty jakby „mu wszystko było lanc pomada, a przy okazji szpagat polknął.

Przyswajałem sobie lwowskie słownictwo i nic dziwnego, że po pięciu latach pobytu we Lwowie, gdy wróciłem do Warszawy do siódmej gimnazjalnej z miejsca przewano mnie i mego młodszego brata „tająją”.

A niech ci drzwi przycisną z taką robotą rugałem w kilka miesięcy później bramkarza z naszej drużyny.

Tym, którzy chcieli mnie wziąć pod tzw. bajer odpowiadałem- z odpowiednim skrzywieniem ust w pogardzie - takie czasy mineli, kiedy na cytadeli kwitneli moreli. Lwowska Cytadela, bowiem to nie tylko koszary „Dzieci Lwowskich”, czyli 19 pułku piechoty. Cytadela to również wielki plac sportowy, na którym odbywały się boje o pierwszeństwo w piłce nożnej. Centrum ataku - to niezastąpiony Kuliczkowski, który na wszystko miał jedną odpowiedź - „Si wi!” A gdy już naprawdę nic nie wiedział w danej materii- bez drgnięcia powieki odpowiadał - „abu ja wim?” i odchodząc wzruszał ramionami.

Lewe skrzydło ataku należało do Zbyszka Zgóralskiego (zmarł przed kilkoma laty w Montrealu) a prawe było moje. A w ogóle Cytadela przez pełne dwie godziny do nas należała. Zresztą opisałem ten piękny okres w moim życiu w książce „Wiatr od

Lwowa”.

Pojęcie piękna jest relatywnie szerokie, relatywnie względne i chyba trudno byłoby je zastosować do tej kilkuminutowej ciszy, kiedy profesor Sandel/Zandel, wieloletni wychowawca naszej klasy a zarazem nauczyciel języka polskiego oraz niemieckiego wszedł pewnego dnia z teczką kajetów i nie czekając nawet sekundy byśmy się mogli z profesorskiego wejścia otrząchnąć obrócił się twarzą w naszą stronę i rzekł gromkim głosem- stał się cud.

Tak!- powtórzył – stał się cud. Odnoszę ostatnią klasówkę z oceną i zaraz oddam wam kajety. Zatrzymał się na moment... zdawało mi się, że spojrzął w moją stronę... i jeszcze raz powtórzył – tak stał się cud. Jeden z was – podkreślił to słowo nieco mocniej – jeden z was w trzyliterowym słowie „cud” popełnił aż dwa byki.

Nadal zdawało mi się, że patrzy w moją stronę, ale jak dodał jeszcze, że tym cudotwórcą jestem ja a nie, kto inny... spuściłem głowę i nie mogłem się przez dłuższą chwilę otrząchnąć z zaambarasowania, jakie – przez dłuższy czas spowodowało pojawienie się gorączkowo nieomal ciepłych i jednocześnie -czerwonych wypieków na twarzy.

Pewnego dnia gdzieś przed świętami Bożego Narodzenia roku pańskiego 28 go Ojciec wkroczył z tryumfalną miną, położył jakąś tajemniczą paczką na stole, zaczął powoli ją rozpakowywać i dumnie oświadczył – mamy radio.

Nie było to wprawdzie radio Telefunken, czy dużo późniejszy Philips, ale jakaś składanka z długą spiralną anteną, którą natychmiast rozwiesił wzdłuż sufitu od rogu ściany do bezpośrednio przeciwnej, wskazał z uśmiechem na inne części, jakie miały się składać na całość tajemniczego radioaparatu i ponownie, patrząc na mnie rzekł - przeczytaj ostrożnie instrukcje i składaj!

Ładnie powiedzieć –składaj. Ale jak tu składać, kiedy przed tobą leży jakieś dziwne pokrętło zwać się kondensatorem, jakiś tajemniczy kryształek z kontaktującym go jeszcze jakimś dziwnym piórkiem, coś co nazywało się cewką i te cztery słuchawki,

które miały nas połączyć „drogą słuchową” z radiostacją nadawczą Lwowa i... ponoć z resztą Polski.

Dzięki Bogu, Tata i mój młodszy brat Jurek - znany w rodzinie spryciarz i magik od rozwiązywania niecodziennych problemów - bardzo szybko połapali się na zawilej sprawie i nim dwa pacierze minęły, pierwszy raz w życiu usłyszałem wiążące nas z całym światem melodyjne słowa – tu mówi Radio Lwów.

A potem już nadawała Lwowska Fala z Władą Majewską i Wiktoorem Budzyńskim.

Muzyka lekka i muzyka poważna. Klasyczna, operowa i „Bóg wie, jaka” jak czasem sam definiowałem swą własną niewiedzę.

Najpiękniejsze w owym czasie były tanga, których sensu za grosz nie rozumiałem, jak ” Nie kochać w taką noc to grzech”, albo, „gdy zdradzi mnie w tą noc kochanka nie będę płakał..nie będę płakał”. Tak jak nie mogłem zrozumieć ( za drugi grosz,) dlaczego Kościół objął je tzw. Indeks. A w ogóle, co ten indeks oznacza, bo właśnie dowiedziałem się od Kuliczkowskiego, że Żeromskiego nie wolno czytać, jako że „Dzieje Grzechu” są objęte tym samym indeksem. A jak przeczytam to, co – prowokowałem Kuliczkowskiego.

Jak to, co? – odparł zdziwiony. Ta ty nie wiesz co ci czeka? Idziesz brachu w trymiga do piekła. Bez żadnego przystanku, brachu - dorzucił. Książd ci rozgrzeszenia nie da. Pod murem cmentarnym, jak samobójcę pogrzebią. Świeczki ci nikt na grobie nie postawi – straszyl, – bo natychmiast zgaśnie i wiadomo wówczas – nadal straszyl, – że w tym miejscu złe duchy się kręcą.

Po takim dictum czekałem jeszcze dobre trzy lata nim się wreszcie zabrałem do tych „Dziejów”. Ale to już długo długo po przeczytaniu „Popiołów” i ‘Urody życia” i muszę szczerze przyznać, że nic w nich nie znalazłem aż tak coś groźnego, co wystawiałoby moją duszę na piekielne pośmiewisko.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w ten czy inny sposób małe, skałkowe radio z słuchawkami na uszy zmieniało po swojemu styl życia i kształciło wyobraźnię. Szczepko i Tońku

17 ←

też brali w tym udział, a tango łyżczakowskie podnosiło na duchu, potwierdzając prawdę, że ten Lwów o specyficznym charakterze i z własną historią jest polskim miastem semper fidelis i herbem ozdobionym krzyżem Virtuti Militari.

Nic, więc dziwnego, że Lwowiak, z dumą śpiewał – hulaj braci fajno, – gdy harmonia gra – po sali katulaj – ta Bóg ci szczęście da. Hulaj braci fajno – Gródek, Kleparów – po sali katulaj - ta ni masz jak nasz Lwów. Szpanuj graby, kryj pazury, trzymaj fason swój jak szpic, drogie nasze tango śpiewaj - Lwów ta Lwów, a reszta pic .

Po przejściu do trzeciej klasy gimnazjalnej (starego typu = 8 klas z maturą po ukończeniu tej ostatniej) młodszy brat Jurek zdawał egzamin wstępny do pierwszej klasy. Wszystko się udało i zdał go jak oczekiwano w domu i jak przewidywano od początku. We Lwowie zdążył jeszcze chodzić do powszechniaka. Pod jednym względem miał pewnego rodzaju pecha. Otóż we Lwowie, w pierwszych dwóch klasach obowiązywała nauka języka ruskiego. Tak się wówczas określało obecny język ukraiński. Musiał go rozpocząć od wstępnego egzemplarza, jaki obowiązywał i objęty był programem narzuconym odgórnie. Z samego kuratorium sterującym wiedzą powszechną. Na dodatek, nauczyciel zadawał wierszyki, jakie należało uwiecznić w pamięci. Nie zapomnę jeden taki, który na głos kuł w domu na pamięć. Nie wchodził mu do głowy niestety. Powtarzał go w kółko, a wiersz jak nie wchodził tak nie wchodził. Pamięć go odrzucała, a łyzy, jakie spływały po jego policzkach za grosz nie pomagały. Ciągłe powtarzanie wzmiankowanego oraz jego skandowanie spowodowało, że w końcu nauczyłem się go na pamięć i po dziś dzień zapamiętałem.

„ Na podwiriu stał ceber – u cebra buła woda – pes pyszol tudy – capy napyła sia wody. ”Mówi się, że pamięć dziecka nie sięgnie tego okresu życia, kiedy miał 4 latka. A tymczasem mój brat Jurek twierdzi, że pamięta naszą ucieczkę przed Bolszewikami z Zegrza mając dwa lata tylko. Może to prawda. Może uwierzył w opowiadania innych i dziś twierdzi, że

pamięta. Ponieważ w roku 20 tym miałem tylko cztery lata powinienem coś niecoś więcej od niego z tej ucieczki pamiętać.

A oto fragmenty wydarte z czegoś, co może być moim wspomnieniem, a być może narzutem z opowiadania innych osób, które mój umysł przejął na własność i twierdzi, że to jego wspomnienie. Wiem jedno! I widzę niemal jak dzisiaj. Ktoś nas zrywa ze snu w samym środku nocy. Ktoś ubiera, podaje, pośpiesza, przypomina. Mogła to być moja własna Matka... mogła to być każda inna osoba, której zależało bym się szybko ubierał i jeszcze szybciej zbiegał ze schodów. Tego nie można dziś z przekonaniem potwierdzić. O dziwo. Schody też pamiętam. Były stosunkowo wysokie jak na moje czteroletnie nogi i musiałem się za wspomniki poręczy łapać gdyż do niej nie łatwo było sięgnąć. Przed wejściem stało szereg wojskowych furmanek. Ewakuacja całego personelu nie tylko naszego domu, ale wszystkich okolicznych domów. Pośpiech rzuca się w oczy. Słyszysz się nawoływania. Mnie to nie dotyczy. Siedzę już gdzieś w samym środku furmanki. Obok Mama z Jurkiem. Kilka walizek. Większość mebli zostaje na miejscu. Jest całkiem ciemno. Mówią, że trzecia w nocy. Na horyzoncie błyski i z dala dochodzący huk wystrzałów. Jedno z drugim nie kojarzy się w moim umyśle i pewnie nie rozumiem dokładnie, co to znaczy. Co oznaczają te błyski i ten huk wymieszany z błyskami. Po latach dowiedziałem się, że był to obstrzał artyleryjski. Nie wiem czy z naszych, czy z bolszewickich dział. Świat ówczesny dzielił się na naszych i na tych innych. Złych ludzi. Bolszewików. Których jak słyszałem większość “naszych” się bała.

O których w swej słynnej kreskówce Kornel Makuszyński w kilka lat później napisał – “Niewinnego rzną pod lasem – Bolszewicy kordelasem”. A w kolejnym wersecie dodał – “bardzo brzydki to postepok – przerznąć komuś piłą pepepek”. Poemat-kreskówka nawiązywał do tych właśnie czasów z pierwszych lat odzyskanej niepodległości, a otwierał go werset – “czasy w Polsce niespokojne – a więc poszedł Grześ na wojnę”.

I Grześ rzeczywiście wojował w tym pierwszym, prawdziwie polskim komiku. Wspaniale ilustrowanym ręką

Wasiutyńskiego. Grześ był wszędzie. Na froncie i na urlopach.

Wiedział dobrze, że czasy były “niespokojne” i nie lubił cywilów. Po co w świecie są cywile – perorował – zwracania z nimi tyle. By zaraz dodać – “nawet panny są w Poznaniu – dobry wieczór panno Maniu”. Komik nas rozśmieszał, zabawiał, miejscami rozczulał. Na dodatek można go było kredką rozjaśniać, by cieplej i przyjemniej rysunek wyglądał.

Czytałem go wielokrotnie. Rysunki były wprost urzekające. Wierszyki dwuzwrotkowe pod każdą kolejną ilustracją warte zapamiętania. Zabawne. Nie obciążały pamięci jakąś słowną nadzwyczajnością.

Z podsłuchanych rozmów dorosłych, choć kilkuletnie dziecko nie podsłuchuje tylko słucha, kiedy nikt na niego uwagi nie zwraca, w większości więc przypadków dokładnie wiedziałem, co się wokół dzieje. Względnie, co może się stać w niedalekiej przyszłości. Jakie są oczekiwania dorosłych i co o tym wszystkim myślą własni rodziciele. Jest mu w gruncie rzeczy obojętne, co się dzieje, czy co stać się może. Nie jest wyczulone specjalnie na jakieś nagłe zmiany w miejscach postojów. Tak długo jak emocje nie mieszczą się w rejonie łez czy bezpośredniego bólu.

Domyślałem się tym samym, że Bolszewik to coś bardzo złego. Zły i niebezpieczny człowiek. Może każdemu z nas krzywdę zrobić. Że ma czerwoną gwiazdę na czapce i że lepiej od niego uciekać.

Kiedy dojechaliśmy do nowego lokum ( po ucieczce wspomnianą furmanką) 2 - tego już dobrze nie pamiętam. Ale przypominam sobie, że mieszkaliśmy na poddaszu piętrowego domu i że wszystkie okoliczne domy należały do wojska i tak jak my mieszkały tu same rodziny wojskowe. Niektóre - tak jak my – tymczasowo. Jeszcze inne już od pewnego czasu. Mówiono (mój prywatny podsłuch), że ci, którzy mieszkali na poddaszu znów gdzieś furmankami pojedą dalej w nieznaną. Jeszcze dziś wieczór – względnie za kilka dni. A w ogóle domy znajdowały się na terenach twierdzy podobnej do tej z której wcześniejśmy uciekli i do której salwy armatnie wówczas się zbliżały. Tam

18 ←

właśnie nauczyłem się kilku niezrozumiałych i bardzo trudnych do wymówienia wyrazów. Takich jak ewakuacja, czy mobilizacja. Słowa te miały jakiś inny wieloznaczący wydźwięk. Ewakuacja dla mnie oznaczała, że przed dom zajedzie znów furmanka, a mobilizacja równała się pakowaniu walizek i spinaniu poduszek jakąś kombinacją pasów skórzanych.

Jeszcze z tego samego krótkiego i na krótko wyrwanego okresu z pamięci przypomniła mi się postać ordynansa, który wraz ze mną i spiętrzoną ilością menażek chodził dwa, a może nawet trzy razy dziennie po aprowizacje do lotnej kuchni żołnierskiej, jaka z modlińskiej twierdzy wyjeżdżała nam naprzeciw. By dojechać do miejsca postoju - przypominam sobie krótką wspinaczkę pod górę oraz dosyć długą ścieżkę wijącą się wśród starych, wsuniętych w ziemię bunkrów.

Za każdym mijaniem wielkiej przydrożnej gruszy zdążyłem zawsze kieszeń wypełnić leżąc pod drzewem małą gruszką, jaka sama z drzewa spadała. Owoc był twardszy od kurzej kości, z jaką się mój młody ząb od czasu do czasu siłował.

Podłóż je pod materac doradzał nasz ordynans na poważnie. Będiesz miał ulegalki. Oczywiście – brałem go na serio. Ale nigdy się smaku ulegalki nie doczekałem gdyż dalsza "ewakuacja" spadała nam na kark z dnia na dzień, jak kasza manna biblijnym Izraelitom.

A potem, ni stąd ni zowąd, w dziecinnej pamięci wyświetla się jeszcze inny obraz. Jesteśmy w Łomży. U rodziców mojej matki. U państwa Franciszków Kadelskich. Siedzę tam przy olbrzymim stole kuchennym. Jest lato. W kuchni jeszcze goręcej niż na dworze. Tuż przed wejściem kuchennym stoi wielka beczka. Babcia Kadelska czerpie z niej wodę do kuchennego czajnika. Czajnik jest duży i ciężki. Próbowałem go kiedyś podnieść. Granatowa emalia dosłownie fascynuje. Właśnie odjechał duży wodowóz/ beczkowóz sprzed domu. Wodowóz to taka duża beczka z kurkiem na dwukołowym wozie. I ten duży kurek najbardziej mnie fascynował. Zawieszało się na nim blaszany kubek i babcia płaciła potem za ilość przelanych kubków wody do naszej beczki stojącej w sieni wejścia kuchennego.. Nie wiem jak często przelewa się wodę z wodowozu do beczki, z której Babcia Kadelska

specjalnym czerpakiem wypełniła z kolei wielki czajnik pokryty granatową emalią. Właśnie ten, który między innymi garami stojącymi na kuchni dosłownie królował tak szerokością jak wzrostem

W olbrzymiej sypialni dziadków na kanapie leży w betach mój najmłodszy brat Staś. Musiał się już dużo wcześniej urodzić, bo często i głośno płacze. Na niego nie zwracam żadnej uwagi. Czasem wydaje mi się, że inni też nie słyszą jego płaczu. Do mnie nic nie dochodzi. Widzę tylko szeroką bezzębną buzię, z której muszą się wydobywać niezrozumiałe dla mnie dźwięki miejscami przechodzące w rodzaj charkotu. Wolę raczej przyglądać się muchom, które setkami siadają na talerzu i piją truciznę spreparowaną przez babcinę. Przy oknie leży przynajmniej 10 takich trupów muszycznych. Nie wiem skąd się wzięła aż taka ilość much. Dodatkowe trzy lepy nad okapem świadczą, że muchy muszą lubić babciną kuchnię. cdn

## Polam sobie Język - Polski



**1. W wysuszonych szerniałych trzcinowych szuwarach sześcionogi szczwany trzmiel bezczelnie szeleścił w szczawiu trzymając w szczekach strzęp szczypioru i często trzepocząc skrzydłami.**

**2. Poczmiistrz z Tczewa, rotmistrz z Czchowa.**

**3. Przyszedł Herbst z pstrągami i słuchał oszczerstw z wstrętem.**

**4. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie, strząsa skrzydła z dżdżu. I trzmiel w puszczy tuż przy Pszczyńce straszny wszczyzna szum. Mąż gzęgżółki w chaszczach trzeszczy, w krzakach drzemie krzyk, a w Trzemesznie straszy jeszcze wytrzeszcz oczu strzyg.**

**5. Szedł Sasza suchą szosą, bo gdy susza szosa sucha.**

## Nauczanie w aforyzmach

Wiedza daje pokorę  
Wielkiemu,  
Dziwi przeciętnego  
I nadyma małego.  
(Lew N. Tolstoj)

I śmiech niekiedy może  
Być nauką,  
Kiedy się z przywar,  
Nie osób natrząsa.  
(Ignacy Krasicki)

Na naukę nigdy  
Nie jest za późno.  
(Ajschylos)

Wykształcenie – to  
Najlepsze wyposażenie  
Na starość.  
(Arystoteles)

Nauka – to pokarm  
Dla rozumu.  
(Lew N. Tolstoj)

Nie wystarczy dużo  
Wiedzieć, ażeby  
Być mądrym.  
(Heraklit z Efezu)

Człowiek uczy się  
Przez całe życie,  
Z wyjątkiem lat  
Szkolnych.  
(Gabriel Laub)

Nauczając, uczymy  
Się sami.  
(Seneka Młodszy)

Nie ma lepszego  
Nauczyciela  
I wychowawcy nad  
Doświadczenie życia.  
(Masud Sad Galman)

Co my wiemy to  
Tylko kropelka.  
Czego nie wiemy,  
To cały ocean.  
(Isaac Newton)



**Agnieszka  
Lisak**

### **Aforyzmy**

\* Nie ma pięknych kobiet, są tylko dobre wina.

\* Wielcy ludzie,

kórzy chępią się własną wielkością, stają się bardzo mali.

\* Wolę tydzień na ziemi, niż wieczność w grobie.

\* Życie – puchu marny.

\* Kobiety wychodzą za mąż albo z miłości do mężczyzny, albo z miłości do jego pieniędzy. Tak czy inaczej, zawsze kierują się uczuciem.

\* Kobieta patrząc na mężczyznę widzi to, co widzi. Drugie tyle dodaje oczami wyobraźni. I tak rodzą się ideały.

\* Dobrzy ludzie rzadko mają dobrze w życiu.

\* Lubimy oglądać gwiazdy, które są na szczycie, ale jeszcze bardziej cieszy nas widok, gdy spadają.

\* Kobiety marzą o księżętach z bajki, a wychodzą za giermków.

\* Nie każdy, kto wygląda jak człowiek, jest człowiekiem.

\* Recepta na szczęście. – Najważniejsze by nie chciało się chcieć, tego, czego nie można mieć.

\* Życie polega na bywaniu, bywaniu zakochanym, bywaniu szczęśliwym...

### **Poetom przyrody**

Żyć w zgodzie z naturą  
biciem serca śpiewając jej rytm.

Gdy odchodzą bliscy  
pieśnią spokoju chwalić jej zmienność.

Z pokorą ptaków  
gubić pióra w skrzydłach  
tkanych marzeniami

pracowicie jak Ikar.

I zasnąć odważnie jak niedźwiedź  
pod kołdrą ziemi.

Przepraszam. Nie potrafię.

### **Zbigniewowi Herbertowi**

Zostałeś sam Panie Cogito  
w obcym świecie  
gdzie nawet srebrniki  
bierze się za dobrą monetę  
a życie rozmienia na drobne  
sprawy  
po których nie pozostanie  
ani śladu.

Gdzie lud wciąż pragnie chleba  
i przed telewizorem ogląda igrzyska.

No cóż takie czasy  
starożytność obrasta kurzem  
w magazynach i bibliotekach.

Twoich raportów z obłożonego miasta  
dziś już nikt nie czyta  
czasem tylko odwiedzi cię jakiś krytyk  
w pośpiechu wpadnie na wino  
rocznik 44 n.e.  
- krytyk, co zachował jeszcze  
potęgę smaku.

### **Wyrastamy**

Wyrastamy  
z dziecięcych butów i marzeń  
z rodzinnych fotografii  
z wielkich planów  
i z ukochanych rąk  
jak z ciasnych rękawiczek  
wyrastamy w pośpiechu  
wrastamy w ciszę.

### **To jest mój profesor od historii**

To jest mój profesor od historii  
ma doktorat z „czasu przeszłego”  
i habilitację z „nieobecnych”  
jak stwórca wskrzesza umarłych  
pokonuje cesarów  
między założeniem okularów  
a spojrzeniem na zegarek  
wywołuje dla nas wielkie bitwy  
w których gubimy się  
po dziesięciu minutach  
ma cały świat pod ręką  
- w bibliotece  
czas w jednym palcu  
a nas w garści.

### **Rubikon**

Któregoś dnia  
i moje kości zostaną rzucone  
pomiędzy kości bliskich

czas przyjdzie przekroczyć Rubikon  
pałac za sobą mosty tej ziemi  
na którą nie będzie powrotu.

Staną się książką  
stojącą na półce  
może czasem czyjaś wyobraźnia  
ożywi mnie na chwilę.

I już nikt nie będzie pamiętać  
jak żyłam  
a żyłam otoczona własnymi wierszami  
nic innego nie miałam w życiu  
bohaterowie moich zwrotek  
śnili mi się po nocach.

Pośród sterty szarych dni  
odnajdywałam złote liście  
i rzucałam je pod nogi  
by szelestem zabijały ciszę  
co zalegała w moim życiu.

### **Piotrowi Skrzyneckiemu I**

Odszedł wąską uliczką do nieba  
cicho jak sen  
na palcach  
zapomniał zabrać  
swojego głosu  
fiołków z butonierki  
z karku siwych włosów



odszedł dzwoniąc  
złotym dzwoneczkiem  
w pamięci  
i tylko czasem  
spadnie z nieba  
jego piórko  
z kapelusza.

### **Piotrowi Skrzyneckiemu II**

Dziś już tylko  
na fotografiach i w wierszach  
jesteśmy razem

ile razy spotykam Cię we śnie  
zawsze zapominam zapytać o adres  
gdzie mogłabym  
pokazać Ci nowy tekst  
chwycić za rękę  
której już nie pamiętam  
lub wpiąć do butonierki  
czerwoną różę  
życia.

**CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY**  
- Tadeusz Michalak

their laps.  
**Chicago**  
Date: Friday, February 10,

Choquette returns by popular demand. Be ready for an evening of [romance](#), music and laughter as Natalie entertains you with her unique blend of humour and vocal virtuosity.

**Yuk Yuk's On Tour**

Event Information:  
Date: Saturday, February 4, 2012  
Time: 8:00 pm  
Tickets: \$25

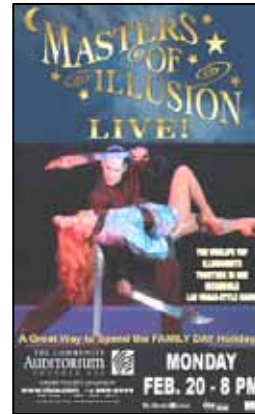


2012  
Time: 8:00 PM  
Tickets: Premium orchestra - \$125, Mezzanine - \$110, Balcony - \$85  
According to Billboard chart statistics, Chicago is second only to the Beach Boys as the most successful American rock band



of all time, in terms of both albums and singles.  
When, in 2002, Chicago's biggest hits were assembled together on the two-disc set *The Very Best of Chicago: Only the Beginning* and the album debuted in the Top 50, giving the band the distinction of having had chart albums in five consecutive decades, the music industry and some music journalists may have been startled. But the fans who had been supporting Chicago for over 30 years were not.

Don't miss [CHICAGO](#), performing their greatest hits, which include "If You Leave Me Now," "Saturday in the Park," "Baby What a Big Surprise," "Make Me Smile," "Colour My World," and "Just You 'N Me," ONLY at your Thunder Bay Community Auditorium!



**Masters of Illusion Live!**  
Date: Monday, February 20, 2011  
Time: 8:00 pm  
Tickets: \$75  
This touring magic [show](#) is based on the multi-award winning television series, *Master of Illusion*, which is

produced by ATI. The *Masters of Illusion - LIVE!* Promo, PowerPoint, and individual video clips contain excerpts from the television series. Magic! Excitement! Spectacle! Suspense! Hilarity! Energy!  
*Masters of Illusion - LIVE!* will feature headlining illusionists, comedy magicians, exotic animals, colorful birds, beautiful dancers, and a cast of 25.

**Masterworks 4 - Hometown Diva**

Date: Thursday February 23, 2012  
Time: 8:00 pm  
Tickets: \$41, Balcony \$16, Students \$11

**Hometown Diva**

**Conductor:** Arthur Post, Conductor  
**Guest Artist:** Monica Whicher, Soprano\*  
Regular appearances with major opera houses and



orchestras such as the Toronto Symphony are the hallmark of Thunder Bay native Monica Whicher's exciting [career](#). We're very proud to welcome her home with a program of arias that will hold you spellbound.

**Pink Floyd**



**Experience**

Date: Tuesday February 9, 2012  
Time: 8:00 pm Tickets: \$45

**The Pig Flies Again**

*"They don't simply play the music: their presentation is elaborate!" - Montreal Gazette*

*"PFX might be the closest thing to capturing the real deal!" - Toronto Sun*

The PINK FLOYD EXPERIENCE is much more than just a flawless recreation of the legendary songs that spanned decades in their appeal. PFX echoes everything that made Pink Floyd one of rock & roll's greatest icons. It's a celebration of the music, the themes and the innovation that this great band brought to fans around the world. It is Pink Floyd, up close and personal without losing the scope and power of their performance.

In a two-hour show, performed live with six musicians and over \$2.5 million worth of production equipment on stage, the PINK FLOYD EXPERIENCE should come with a warning for potential "retinal damage." But fans won't turn their heads away as the massive light show and HD projection that brings the show right onto

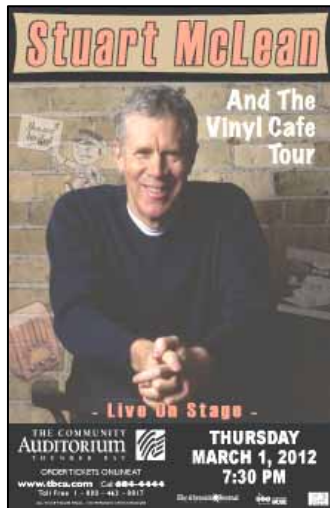


**Pops 4 - My Funny Valentine**

Date: Saturday February 11, 2012  
Time: 8:00 pm  
Tickets: \$41, Balcony \$16, Students \$11  
My Funny Valentine

**Conductor:** Arthur Post, Conductor  
**Guest Artist:** Natalie Choquette  
World-renowned opera diva Natalie

Co się dzieje w Thunder Bay



## Stuart McLean & The Vinyl Café

Date: Thursday, March 1, 2012  
Time: 7:30 pm  
Tickets \$51.50, Balcony \$41.50

### Description

STUART McLEAN is one of Canada's most beloved storytellers and a best-selling author. His hit CBC radio show THE VINYL CAFE premiered in 1994, and each week over 1 million listeners tune in to hear stories about Dave, owner of the second hand record store where the motto is: "We May Not Be Big, But We're Small". The stories also feature Dave's wife, Morley, their two children, Sam and Stephanie, and assorted friends and neighbours. Stuart has also just released his tenth collection of Vinyl Cafe stories on compact disc. For the first time this new album, Vinyl Cafe Family Pack, is a four disk [package](#) that chronicles the lives of Dave, Morley, their kids and the family pets.

One of Stuart's albums, Coast to Coast Story Service, has gone Gold in Canada.



## Porady językowe Krzysztof Wróblewski

### O kropkach po skrótach

Gdyby spytać użytkowników polszczyzny o to, z jakim znakiem interpunkcyjnym mają najczęściej problemów, odpowiedzieliby zapewne, że z przecinkiem. Z tego powodu niejednokrotnie podejmę ten temat w naszej rubryce, dziś jednak poruszymy kwestię kropki, którą powinniśmy postawić po skrótach, ale nie można nam tego przepisu traktować mechanicznie.

Zajmijmy się jednym aspektem omawianego zjawiska. Otóż po skrócie, którego ostatnia litera nie jest jednocześnie ostatnią literą skracanego wyrazu lub formy wyrazowej, należy tę kropkę postawić. Napiszemy zatem *str.* (= strona), *inż.* (inżynier), *przyp.* (= przypis), *prof.* (= profesor), *hab.* (= habilitowany).

Nieco inaczej potraktujemy – i tu z reguły nie popełniamy błędu – takie skróty, w których ostatnia litera jest jednocześnie ostatnią literą skracanego wyrazu. W takim wypadku kropki nie postawimy, a zatem zdecydujemy się na zapis *mgr* (= magister), *dr* (= doktor), *nr* (= numer), *bp* (biskup). Za poprawne uznamy formy *mgr Jan Kowalski*, *dr Jerzy Nowak*, *bp Tadeusz Pieronek*, *ulica Konwaliowa nr 4*.

Napisałem jednak przed chwilą, że przepisu o stawianiu kropki po skrótach nie wolno nam traktować mechanicznie. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji w ostatniej grupie i tu musimy powiedzieć wyraźnie: w pewnych sytuacjach powinniśmy tę kropkę postawić, co więcej – jest ona niezbędna z punktu widzenia reguł interpunkcyjnych. Otóż na taki zapis decydujemy się wówczas, kiedy kropka oznaczać ma odmianę danego wyrazu. Napiszemy więc *mgr Jan Kowalski*, ale jeśli chcemy posłużyć się formą na przykład dopełniacza,

obowiązuje nas albo zapis *mgra Jana Kowalskiego*, albo – uwaga – *mgr. Jana Kowalskiego* (tak, tak – z

kropką). Przyglądamy się *mgrowi Janowi Kowalskiemu* lub *mgr. Janowi Kowalskiemu*. I podobnie: *Zajęcia prowadził dr Jerzy Nowak*, ale *Mieliśmy zajęcia z drem / dr. Jerzym Nowakiem*. Głos zabrał *bp Tadeusz Pieronek*, ale *Wysłuchano z uwagą bpa / bp. Tadeusza Pieronka*. I jeszcze jeden przykład: wspomniana przed chwilą *ulica Konwaliowa nr 4* (tutaj słowo *numer* użyte jest w mianowniku), ale *zawodnik z nrem / nr. 10*. Jeśli skrótów jest więcej (na przykład przy tytułach naukowych), musimy pamiętać o opisywanych dziś zasadach: *Wykład wygłosi prof. dr hab. Jerzy Nowicki*, ale: *Mamy zaszczyt zaprosić prof. dra hab. lub prof. dr. hab.* (bo słowo *doktora* to w tym kontekście forma biernika) *Jerzego Nowickiego*. Warto o tym pamiętać i po prostu nie bać się stawiania kropek w takich zawiadomieniach.

Sytuację może czasami komplikować tożsamość pewnych form (na przykład *magister*, *doktor*), które w odniesieniu do mężczyzn muszą być odmieniane, a w przypadku kobiet wręcz przeciwnie – pozostają unieruchomione. Powiemy przecież *wykład doktora Lewińskiego*, ale w odniesieniu do kobiety posłużymy się sformułowaniem *wykład doktor Kwiatkowskiej*. Gdybyśmy chcieli teraz zapisać te wypowiedzi, używając skrótów, miałyby one taką formę: *wykład dra / dr. Lewińskiego*, a z drugiej strony: *wykład dr Kwiatkowskiej*.

[kwroblewski@uni.wroc.pl](mailto:kwroblewski@uni.wroc.pl)

[www.businesstranslations.pl](http://www.businesstranslations.pl)



*Miłość jest jak cień  
człowieka,  
Szkoda, kto dla  
niej wiek trwoni,  
Kiedy ją gonisz, ucieka,  
Kiedy uciekasz, to goni.*

*/J. Niemcewicz/*



1 stycznia, 1945 roku. Wilnius.

Jestem od 15 grudnia naczelnikiem powiatowej milicji. Zorganizowałem już kilkanaście posterunków w powiecie. Mam do swojej dyspozycji osobowe auto i szofera. Słowem: jestem teraz WIELKIM człowiekiem i ogromną osobistością.

Zrobiłem ja, korzystając z informacji polskich komunistów, kilka spisów wrogów ludu pracującego i przesłałem je do NKWD dla decyzji i załatwienia. Okazało się, że cała tutejsza ludność, prócz rodzin komunistów i ich przyjaciół, jest faszystowsko usposobiona i reakcyjnie nastawiona. Będzie więc dużo roboty z aresztowaniami, wysyłkami do łagrów i oddalonych miejsc Związku Radzieckiego. A teren oczyścić z tych kontrrewolucyjnych elementów trzeba będzie dokładnie.

22 grudnia otrzymałem ja od naczelnika NKWD w Wilniusie rozkaz: znaleźć w powiecie odpowiedni majątek ziemski na „podsobnoje choziajstwo” dla NKWD. Od razu przyszedł mi do głowy majątek pani Józefy. Jest wygodnie położony. Ma dobrą ziemię i budynki. A żywy inwentarz można będzie okolicznym chłopom zsojalizować. Zresztą od razu włączę do majątku pani Józefy kilka sąsiednich chłopskich gospodarstw. W ten sposób i majątek się powiększy i będzie zaopatrzony dobrze we wszystko. Gospodarstwo Malugów trzeba będzie włączyć przede wszystkim, ze względu na to, że mają dobre konie i krowy. W dniu 24 grudnia urządziłem ja wyprawę w teren, dla likwidacji reakcjonistów i zabezpieczenia majątku NKWD. Takie sprawy trzeba załatwiać niezwłocznie. Wziąłem ja ze sobą ciężarówkę i siedmiu milicjantów ochrony. A sam pojechałem pierwszy

autem osobowym. Przede wszystkim zajechaliśmy do majątku Burki. Pani Józefa wyszła z mieszkania na dwór i było widać po jej faszystowskim pysku, że jest bardzo przestraszona. Ja wysiadłem z auta i idę do niej. Po pewnym czasie poznała ona mnie i woła radośnie:

– Miszeczka, czy to ja ciebie widzę?! Ja myślałam, żeś zginął i płakałam nawet po tobie!  
Wtedy ja powiedziałem do niej ostro:

– Nie ma tu żadnego Miszeczki, a jest kapitan Zubow, naczelnik powiatowej milicji ludowej. Przyjechałem tu zrobić rewizję!

Ona zbladła. Patrzy na mnie, jakby oczom swoim nie wierzyła i nic nie mówi. A ja kazałem jej iść do mieszkania. Wziąłem ze sobą do środka dwóch milicjantów. Gdy znaleźliśmy się wewnątrz, to powiedziałem do niej:

– Proszę mi wydać natychmiast ukrytą broń!  
A ona odrzekła:  
– Nie mam ja żadnej broni.  
– Nie masz? – spytałem.  
– Nie mam – powtórzyła.

Wtedy ja jak trzasnę ją w mordę, jak krzyknę:

– A browning męża, który, podła żmijo, sama mnie pokazywałaś, gdzie jest? Oddała mnie ona browning. Wtedy zacząłem ja ją o inne sprawy wypytywać. Przede wszystkim o kontakt z zagranicznymi reakcjonistami za pomocą radia. Ona wyparła się tego.

Ale znów dostała w mordę. A radio ja sam ze skrytki za piecem wyjąłem, bo ona nawet nie podejrzewała, iż wiem gdzie ona ma schowek. Radio to bardzo mi się przyda, bo właśnie o takim czymś myślałem.

### 7 pomocnicze gospodarstwo

W pewnej chwili ona powiedziała do mnie:

– To tak, Miszeczka, wywdzięczyłeś się mi za to, że ciebie przez trzy lata, narażając się sama, od Niemców ukrywałam i jak syna ciebie traktowałam! Mówiłeś wiele razy, że do śmierci będziesz mi wdzięczny za moją dobroć i ofiarność!

To ja ją jeszcze raz po pysku trzepnąłem.  
– Milcz, podła reakjonistko! – krzyknąłem. – Takich jak ty trzeba jak pluskwy niszczyć,

bo nic od was prócz zdrady Związku Radzieckiego nie można się spodziewać! Zrobiliśmy dokładną rewizję w całym majątku. Ja dobrze wiedziałem, gdzie, czego szukać trzeba.

Potem spisałem ja protokół rewizji i wymieniałem główne punkty oskarżenia:

1. Mąż w Anglii.
2. Ukrywanie dezertera z Armii Czerwonej.
3. Przechowywanie broni.
4. Utrzymywanie kontaktu z zagranicą za pomocą radia.
5. Wspomaganie działalności partyzantów.
6. Kontakty z Niemcami oraz znajomość języka niemieckiego i francuskiego.
7. Utrzymywanie łączności z organizacją podziemną w Wilniusie.
8. Agitacja faszystowska.
9. Falszowanie dokumentów.
10. Szerzenie zabobonów religijnych.
11. Szkalowanie Związku Radzieckiego.
12. Wychwalanie ustrojów faszystowskich w Anglii, Ameryce i we Francji.
13. Burżujskie pochodzenia.

Protokołu tego pani Józefa podpisać nie chciała. Stanowczo odmówiła.

Wycierając rękami krew z twarzy powiedziała:

– Możecie ze mną robić, co chcecie, ale ja tych kłamstw nie podpiszę. To wszystko inaczej się przedstawia. Uprzedziłem ja, że wykazując zatwardziałość reakcyjną jeszcze więcej obciąża siebie.

Potem zabezpieczyłem ja majątek i rzeczy w nim. A panią Józefę kazałem milicjantom wrzucić na ciężarówkę i dobrze pilnować, żeby nie uciekła.

Następnie pojechaliśmy do Mługów. Szczęśliwie zastaliśmy całą rodzinę ich przy kolacji. Akurat jedli wieszę wigilijną. Ja to przewidywałem i dlatego właśnie wybrałem dzień 24 grudnia dla mej wizyty.

Antosia jak zobaczyła mnie, to rzuciła mi się na szyję.

– Miszeczka, kochany! Tak bardzo za tobą się stęskniłam, tyle strachu o ciebie miałam!

Ale ja odrzuciłem ją na bok. Potem kazałem wszystkim wstać i podnieść ręce do góry.

Następnie zrobiliśmy rewizję osobistą u wszystkich obecnych i zacząłem z nimi rozprawę.

23 ←

Stary Maluga wciąż nie mógł uwierzyć, że ja to robię poważnie. Ale dostał parę razy pięścią w zęby i kilka ciosów kolbą karabinu, więc uwierzył i zamilkł. Wyciągnęliśmy schowaną w stajni broń, a potem poszliśmy do bunkru w lesie. Tam znaleźliśmy telefon polowy i jeszcze dużo broni i amunicji. Załadowaliśmy to wszystko na ciężarówkę. Starego Malugę i jego synów, porządnie związanych, jako szczególnie niebezpiecznych przestępców, wpakowaliśmy na ciężarówkę.

Zostawiłem ja na miejscu dwie córki Malugi, aby było komu gospodarstwa dopatrzeć u siebie i w Burkach. Do pilnowania ich przydzieliłem dwóch milicjantów. Powiedziałem im, że jeśli będzie im tu nudno, to mogą sobie z dziewczynami zabawić się.

Główne punkty oskarżenia Malugów są następujące:

1. Ukrywanie broni.
2. Działalność partyzancka.
3. Szerzenie reakcyjnej propagandy.
4. Szkalowanie Związku Radzieckiego.
5. Agitacja faszystowsko-kapitalistyczna.
6. Rozpowszechnianie zabobonów religijnych.
7. Znajomość języka angielskiego właściciela gospodarstwa.
8. Uchylenie się od służby w armii

Czerwonej synów Malugi.

Nazajutrz wysłałem ja ich, pod silną eskortą, do więzienia przy NKWD w Wilnie. A raport szczegółowy i protokoły skierowałem, jako dokumenty ściśle tajne, do rąk własnych naczelnika NKWD. Teraz jestem pewien, że i panią Józefą i Mlaugami władze nasze odpowiednio się zaopiekują! Tak.

W ten sposób, energicznie i chlubnie, rozpocząłem ja swą nową działalność na chwałę Rosji i WIELKIEGO wodza ludzkości, Stalina, oraz dla zwycięstwa partii komunistycznej na całym świecie.

KONIEC ZAPISKÓW.

## Irena Jarocka nie żyje

**W sobotę w Warszawie zmarła piosenkarka Irena Jarocka. Miała 66 lat.**



Jarocka ciężko chorowała. Zmarła w jednym z warszawskich szpitali - poinformowała PAP menedżerka artystki Agnieszka Pasternak.

Debiutowała w 1968 r. na festiwalu w Sopocie. Jej pierwszym przebojem była piosenka "Gondolierzy znad Wisły". Przez lata spopularyzowała tak znane utwory jak: "Motylem jestem", "Kocha się raz", "Odplływają kawiarenki", "Wymyśliłam Cię", "Beatlemania story". Zagrała także w filmie "Motylem jestem czyli romans czterdziestolatka" i sztuce Mrożka "Piękny widok".

Była laureatką wielu prestiżowych nagród na światowych festiwalach piosenki. Była laureatką plebiscytów prasowych i radiowych na najpopularniejszą piosenkarkę roku. Nagrała wiele płyt, ostatnie z nich to "Małe rzeczy" wydane w 2008 r. i "Ponieważ znów są Święta" w 2010 r.

Od 1990 roku mieszkała w USA, ale w ostatnich latach wróciła do Polski.

Jarocka zostanie pochowana w Katakumbach na Starych Powązkach w Warszawie.

Z mojego archiwum...

11 ←

**wojny światowej. I to ma racje bytu?**  
POLSKA, KRAINA MLEKIEM I  
MIODEM PLYNĄCA..... DLA  
**ZŁODZIEI I KOMBINATORÓW! Z  
określonej oczywiście opcji politycznej.**

Ale, ale, bo się zagalopowałem o polityce, a kogo to dzisiaj obchodzi, zresztą hasło **"WOLNOŚĆ SŁOWA JEST NIEZDROWA"**, wszystko tłumaczy! Chcieliście demokracji to macie demokrację! Kurtka na wacie...**A DEMOKRACJA JEST JAK KOBIETA. DAJE, ALE NIE KAŻDEMU!!!** Ale co się i czemu dziwić, skoro już geniusz, niejaki Albert Einstein powiedział: **"ISTNIEJĄ DWIE NIESKOŃCZONE RZECZY: WSZECHŚWIAT I GLUPOTA LUDZKA. CO DO WSZECHŚWIATA TO NIE JESTEM CAŁKOWICIE PEWIEN.**

I tym optymistycznym akcentem kończymy **polityczne szambo**, w którym

wielu czuje się wspaniale! Oby tak dalej,.....ku zagładzie.

Z Hamilton dla "Wiadomości Polonijnych" Aleksander Siwiak



### Dyskutujcie z dziećmi

Aby lepiej objaśnić problem klasie, nauczyciel posłużył się przykładem:

- Gdybym stanął na głowie,

krew, jak wiecie, spływałaby do niej i zrobiłbym się czerwony na twarzy.

- Tak - odpowiada klasa.

- Więc dlaczego, gdy stoję w pozycji normalnej, krew nie spływa z głowy do stóp?

Jeden z uczniów odpowiedział:

- Ponieważ pana stopy nie są puste.





Robert Kania

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

## PŚ w biegach: Justyna wraca do rywalizacji



Justyna Kowalczyk wystartuje w sobotę i niedzielę w zawodach Pucharu Świata w biegach narciarskich w estońskiej miejscowości Otepäe. Mistrzyni olimpijska po triumfie w Tour de Ski odpoczywała od rywalizacji i nie uczestniczyła w zmaganiach w Mediolanie.

Zawodniczka AZS AWF Katowice ostatnie dni spędziła w Szklarskiej Porębie, gdzie spokojnie trenowała, nie obciążając zbyt mocno dokuczającego jej w trakcie Tour de Ski bólu kolana. Do Estonii samolotem z Pragi dotarła w środę.

"Z kolaniem jest zdecydowanie lepiej. Podczas Tour de Ski był z nim kłopot, bo z powodu dużej intensywności startów nie było czasu na odpoczynek. Justyna jest dobrej myśli przed zawodami w Otepäe" - powiedział trener **Aleksander Wierietielny**.

Otepäe to wyjątkowo szczęśliwe miejsce dla Kowalczyk. Właśnie tam po raz pierwszy w karierze stanęła na podium pucharowych zawodów (3. miejsce, 7.01.2006) oraz zwyciężyła (27.01.2007). Oba te sukcesy odniosła w biegu na 10 km techniką klasyczną. W tej samej konkurencji będzie rywalizowała także w niedzielę.

Z Estonią zawodniczkę z Kasiny Wielkiej łączą pochodzący z tego kraju serwismeni (Are Mets i Peep Koidu), z którymi współpracuje.

Zwycięstwo w Tour de Ski pozwoliło Kowalczyk zmniejszyć stratę do prowadzącej w klasyfikacji generalnej

Marit Bjoergen. Norweżka ma obecnie o 102 punkty więcej, ale do zakończenia cyklu pozostało jeszcze 16 startów.

Polka Krysztalową Kulę zdobywała w trzech ostatnich sezonach; czterech kolejnych triumfów nie ma w dorobku żadna narciarka. Wierietielny uważa, że zniwelować stratę będzie bardzo trudno, jednak nie zamierza składać broni.

W poprzednim sezonie licząc od zawodów w Otepäe odbyło się tylko 12 biegów zaliczanych do PŚ. Kowalczyk wywalczyła w nich 802 punkty, a Bjoergen o 20 mniej. Poprzedni i obecny cykl trudno jednak porównywać. Wtedy dla Norweżki priorytetem były mistrzostwa świata i Kowalczyk już po Tour de Ski była bardzo blisko końcowego triumfu. Teraz Bjoergen zapowiada walkę o Krysztalową Kulę i z pozostałych startów zamierza odpuścić jedynie sprint w Moskwie 2 lutego.

**"Myślę o rewanżu z Adamkiem"**

4 lutego dobrze znanego polskim kibicom boksu Steve'a Cunninghama czeka rewanżowy pojedynek z mistrzem świata IBF wagi junior ciężkiej Yoanem Pablo Hernandezem. Amerykanin twierdzi, że w tej chwili mocno koncentruje się tylko na przygotowaniach do walki z Kubańczykiem, jednak w jego głowie wciąż pojawia się myśl o stoczeniu drugiego pojedynku z Tomaszem Adamkiem.

- Nie myślę o niczym innym niż 4 lutego, ale jeśli ktoś zapyta mnie o przyszłość, to cały czas jestem chętny zmierzyć się z Antonio Tarverem lub Tomaszem Adamkiem. Ta walka wymagałaby ode mnie przejścia do kategorii ciężkiej - mówi Cunningham, który w grudniu 2008 roku przegrał z „Górale” niejednogłośnie na punkty.

- Pierwszą walkę z Hernandezem przegrałem przez sędziów, dlatego teraz razem z moim prawnikiem zadaliśmy o neutralnych arbitrów. Zrewanżuję się Hernandezowi i nie tylko go pokonam, ale po prostu go zniszczę! Potem będę szukał kolejnych wyzwań - zapowiada Amerykanin, który w swojej karierze dwukrotnie zmierzył się także z Krzysztofem „Diablo” Włodarczykiem.

## Stoch przefrunął Zakopane! Austriacy daleko z tyłu



Kamil Stoch w wielkim stylu wygrał pierwszy zakopiański konkurs Pucharu Świata w skokach! Finałowa próba na odległość 135 m przypominała najlepsze loty w karierze legendarnego już Adama Małysza i porwała w ekstazie publikę. Największy sukces w karierze odniósł dziś Aleksander Zniszczoł, zajmując 9. miejsce.

1. Kamil Stoch (Polska) 257,9 (125,5/135,0)
2. Richard Freitag (Niemcy) 251,2 (126,5/126,5)
3. Andreas Kofler (Austria) 238,7 (124,5/130,0)
4. Peter Prevc (Słowenia) 236,0 (121,5/125,0)
5. Robert Kranjec (Słowenia) 232,9 (118,0/124,0)
6. Roman Koudelka (Czechy) 232,5 (122,0/118,0)
7. Janne Happonen (Finlandia) 231,1 (124,0/122,0)
8. Jurij Tepeš (Słowenia) 230,6 (119,5/127,0)
9. Aleksander Zniszczoł (Polska) 226,6 (124,5/123,0)
10. Severin Freund (Niemcy) 225,9 (128,0/113,0)
- ...
16. Piotr Żyła (Polska) 216,9 (122,5/115,5)
25. Maciej Kot (Polska) 205,2 (119,5/115,5)
32. Bartłomiej Klusek (Polska) 98,5



WALDI

## ASTROPROGNOZA

**WODNIK (21.01.-19.02.)**

Jesteś taktowny, w rozgrywkach z oponentami postępujesz dyplomatycznie. Zwierzchnicy patrzą na to przychylnym wzrokiem. Po północy 18 lutego znajdziesz się w centrum spraw. Przez pierwszą część miesiąca zaliczać się będziesz do grona zwycięzców. Uwolnienie się od zeszlórocznych ważnych spraw może zająć ci czas nawet do połowy miesiąca, po 15 lutym jednak ruszaj pełną parą do przodu i zaufaj swoim siłom. Dokonasz cudów, jeśli poczynisz postępy.

**RYBY (20.02.-20.03.)**

W pierwszym tygodniu miesiąca występuje nacisk na sprawy zdrowotne i poprawę sytuacji w pracy. Zadbaj o wygląd. W drugiej połowie tego miesiąca kontakty z organizacjami i instytucjami zyskują zielone światło. Od 15 lutego aż do końca miesiąca wszelkie atuty znajdują się w twoich rękach. Jeszcze tylko krok, a spełnią się twoje marzenia. Zaniechaj projektów bez perspektyw. Przychylności dla wszystkiego co nowe sprzyja okres po 18 lutego.

**BARAN (21.03.-20.04.)**

Napotkasz różne osoby urodzone pod znakami Raka i Koziorożca, a dawno utracone uczucie może powrócić. Dąż przed siebie, nie oglądaj się w tył. Dbaj o dietę i właściwe odżywianie; w lutym czekają cię prawdziwe rozkosze podniebienia. Lew ma uczciwe zamiary, ale może nie posiadać potrzebnego zaplecza. Rozpoczynaj działania kładąc nacisk na własną indywidualność i nawet na pewnego rodzaju twórcze samolubstwo. Wnioski: narzuć swój styl i nie czekaj na opieszalych.

**BYK (21.04.—20.05)**

Osoby z rządu zostaną wplątane w jakieś ciemne sprawki. Nie jest więc wykluczone, że zostaniesz wybrany, by wraz z innymi przejąć władzę. Pamiętaj: znajdą cię wszędzie! Luty upłynie pod znakiem osób spod Raka, Lwa i Wodnika. Były nauczyciel lub pracodawca nawiąże z tobą kontakt. Pojawi się możliwość uleczenia zranionych uczuć, rozbicia banku, kupna lub sprzedaży nieruchomości bądź też uregulowania stanu cywilnego.

**BLIŹNIĘTA (21.05.—21.06)**

Poczujesz się niczym ktoś wypuszczony z klatki, znowu w swoim żywiole. Z radością powitasz zmiany w codziennych obowiązkach oraz dodatkową przestrzeń życiową niezbędną ci w działaniu. Zyskasz miejsce pozbywając się zbędnych mebli, przechowywanych od dawna pudeł, ciężkich zasłon i bibelotów. Ludzie potrzebujący twojej pomocy, uwagi a także pieniędzy, sprawią iż poczujesz się znowu wolny. Twoja osobowość rozkwitnie: nie pozwól sobie na zbędne kłótnie i utarczki.

**RAK (22.06.– 22.07.)**

Nadeszła pora na remonty, odbudowy, naprawę uszkodzeń w samochodzie i usunięcie usterek w domu. Osoby spod znaku Byka, Lwa i Skorpiona odegrają ważne role w twoim życiu. Zachowaj większą uwagę przy wszelkiego rodzaju rachunkach i kalkulacjach, pamiętaj o podatkach. Niech wszyscy wiedzą, że jesteś dobrze poinformowany, świadomy i czujny.

**LUTY**

Twojego partnera dotkną nietypowe sprawy pieniężne.

**LEW (23.07.-23.08.)**

Najważniejsze, jak postrzegasz świat i jak świat postrzega ciebie. Będziesz wiódł bogate życie publiczne, przekonywał co do swoich poglądów — nie bez udziału uroku osobistego. Niejedno spotkanie towarzyskie rozkręci się i nabierze tempa dzięki twojej osobie. Ktoś doniesie ci mimochodem o łatwej zdobyczy. Zbierz potrzebne informacje, zanalizuj problem; nie oszukuj samego siebie, ale nie bądź też przesadnie nieśmiały i skromny. Pamiętaj: jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz.

**PANNA (24.08. - 22.09.)**

W lutym koniecznie zatroszcz się o dobrą kondycję fizyczną oraz właściwy sposób odżywiania. Skoncentruj się na własnym modelu życia, zadbaj o posiadłość, o upiększenie domu — a może zechcesz się przeprowadzić? Wiele uwagi poświęć małżeństwu. Iluminacja w znaku Wodnika wpłynie na pracę, zdrowie, zwierzęta domowe oraz sprawy najwyższej wagi wymagające podjęcia natychmiastowych działań.

**WAGA (23.09.-23.10.)**

Przez cały miesiąc będą cię nurtować pytania: kim jestem, skąd się tutaj wzięłem, gdzie moje miejsce. Choć dużo o tym myślisz, odpowiedzi nie są jednoznaczne. Wszystko samo się rozwiąże, jeśli sprostasz wyzwaniom rzeczywistości i podejmiesz konkretne decyzje. Uważasz jednak, że marzyć jest łatwiej i przyjemniej niż zejść na ziemię. Być może pora na podjęcie agresywnych działań i wyjście z wygodnej niszy jeszcze nie nadeszła.

**SKORPION (24.10.-22.11)**

Pozbędziesz się złych nastrojów w nietypowy sposób. Osoby spod znaków Koziorożca i Raka mają do wypełnienia niebagatelne zadania. W lutym kluczem do działania okaże się umiejętność kreowania porządku z chaosu. Pamiętaj o dobrej organizacji czasu, terminach i budżecie. Napraw stosunki z ukochaną osobą, choć wasz związek nie jest pozbawiony kolców. Na szczęście różó zdecydowanie przeważają. Znowu powróci uczucie de ja vu.

**STRZELEC (23.11.-21.12.)**

Zmienisz opinię na temat kogoś, kogo widzisz każdego dnia. Uważaj podczas spotkań z nadpobudliwym Baranem oraz Wagą; osoby te przyciąga twoja otwartość, pogoda ducha i szczęście towarzyszące ci na każdym kroku. Baran może zależeć ci za skórę w niepojęty dla ciebie sposób, ale jak wytłumaczyć istniejącą mimo to fizyczną fascynację? Waga zaproponuje długą przyjaźń.

**KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)**

Księżyc mówi, że na początku miesiąca odczujesz trudy styczniowej pracy. Zrozumiesz, że wszystkie zmiany, poprawki i usprawnienia kosztują. W pierwszym tygodniu postarasz się trochę zaoszczędzić. Krewni i najbliższa rodzina chcą cię w tym miesiącu uhonorować. Na pewno zapragną widywać cię częściej. Dostaniesz jakiś prezent. Możesz się nagle zorientować, że pewien nieszczery znajomy to po prostu zimny drań.

## ÚSMIECHNIJ SIĘ HUMOR

### Papieskie wagary

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci:

- Dano wam dziś wolne w szkole?
- Tak - wrzasnęła z radością dzieciarnia.
- To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać.

### Jak się czuje piesek

Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pośpieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: "Jak się czuje Papież", rzekł: "Jak się czuje piesek?". Papież spojrział na niego zdumiony, po czym odparł: "Hau, hau".

Przychodzi Rusek do dentysty. Dentysta ogląda i widzi same złote zęby, diamentowe koronki, w końcu nie wytrzymał:

- Właściwie nie wiem, co mam panu tu zrobić?
- Chciałbym alarm założyć.

Przychodzi baba do lekarza:

- Bolało mnie, panie doktorze.
- A gdzie?
- Na dworcu głównym.
- Ale w którym miejscu?
- Na trzecim peronie.

- Gdzie byłeś tak długo?

- W komisariacie. Zatrzymali mnie, za wolno jechałem.
- Od kiedy to zatrzymują za wolną jazdę?
- Radiowóz mnie dogonił...

Dzwoni telefon:

- Zamawiał pan budzenie na siódmą?
- Tak - odpowiada zaspany facet.
- No to szybciej, szybciej, bo już dziewiąta...

### List od św. Mikołajka:

Dzień Dobry !

Czy w tym roku byłeś grzecznym?

- Nie kradłeś?
- Nie kombinowałeś?
- Nie naciągałeś urzędu podatkowego?

To się naucz! Bo ja Ci wiecznie prezentów robić nie będę!

Blondynka do blondynki- Słyszałaś już?

- Nie słyszałam.
- Dziwne, a słyszałam, że już słyszałaś!

Konduktor w pociągu pyta się podróżującą z psem blondynki:

- Czy pani zapłaciła za tego psa?
- Ależ skąd! Dostałam go na urodziny...

### Dlaczego zwolniłem moją sekretarkę."

Dwa tygodnie temu były moje urodziny, ale jakby nikt tego nie zauważył. Miałem nadzieję, że rano przy śniadaniu żona złoży mi życzenia, może nawet będzie miała jakiś prezent...

Nie powiedziała nawet "cześć kochanie", nie mówiąc już o życzeniach.

Myślałem, że chociaż dzieci będą pamiętały - ale zjadły śniadanie, nie odzywając się ani słowem.

Kiedy jechałem do pracy, czułem się samotny i niedowartościowany.

Jak tylko wszedłem do biura, sekretarka złożyła mi życzenia urodzinowe i od razu poczułem się dużo lepiej - ktoś pamiętał.

Pracowałem do drugiej. Około drugiej sekretarka weszła i powiedziała:

- Dzisiaj jest taki piękny dzień w dodatku są pana urodziny, może zjemy gdzieś razem obiad?

Zgodziłem się - to była najmiłsza rzecz, jaką od rana usłyszałem.

Poszliśmy do cudownej restauracji, zjedliśmy obiad w przyjemnej atmosferze i wypiliśmy po lampce wina.

W drodze powrotnej do biura sekretarka powiedziała:

- Dzisiaj jest taki piękny dzień. Czy musimy wracać do biura?
- Właściwie to nie - stwierdziłem.
- No to chodźmy do mnie - zaproponowała.

U niej wypiliśmy jeszcze po lampce koniaku, porozmawialiśmy chwile, a ona zaproponowała:

- Czy nie masz nic przeciwko temu, jeśli pójdę do sypialni przebrać się w coś wygodniejszego?
- Jasne - zgodziłem się bez wahania.

Poszła do sypialni, a po kilku minutach wyszła...niosąc tort urodzinowy razem z moją żoną, dziećmi i teściową. Wszyscy śpiewali "Sto lat" ...

A ja kurde...! siedziałem na kanapie... w samych skarpetkach."

Człowieku! opamiętaj się! Jak można tyle pić!

- To z przyzwyczajenia... Byłem w dzieciństwie karmiony butelką...

W restauracji zawiany klient przegląda kartę dań. W końcu przywołuje kelnerkę:

- Poproszę tego inwalidę.
- Jakiego inwalidę?
- pyta zdziwiona kelnerka.
- No, tu przecież pisze
- Tatar z jednym jajem.

Kowalski postanowił zrobić w domu porządek. Wraca podпиты i od progu woła:

- Za trzy minuty widzę na stole obiad i pół litra!
- Jak to?! - protestuje żona.
- Co takiego?! - wtóruje teściowa.
- A tak to! - replikuje Kowalski - Jestem panem tego domu, czy nie? Zjadł, wypił i mówi:
- A teraz prześpię się z teściową!
- Jak to?! - krzyczy żona.
- Tak to! On jest panem tego domu - zgadza się teściowa.

Zima. Do knajpy wchodzi Żyd zostawiając otwarte drzwi. Barman natychmiast reaguje:

- Panie, zamknij pan te drzwi, przecież na dworze jest zimno.
- Czy panu się wydaje, że jak zamknę te drzwi, to na dworze zrobi się cieplej?

Żona pyta męża: Czy wyglądam pięknie?

No. Zadowolona żona odchodzi, a mąż mówi do siebie:

Ona chyba nie rozumie mojego angielskiego.

Kochanie... Kupiłeś mi coś pod choinkę? - Owszem, stojak.

- Czy jest coś, co pan robi szybko?
- Tak szybko się męczę...



## Z zeszytów szkolnych...

*Będę patrzył w Twoje oczy I  
całował usta Twe,  
I dziękował będę Bogu, Że Ty  
ciągle kochasz mnie!*

*Serce moje nie kłamie, lecz  
bardzo mocno bije.  
Ciebie jednego kocham, dla Ciebie  
jednego żyje.*

*Chcę ciągle marzyć, Chcę ciągle  
śnić,  
Lecz bardziej pragnę Przy Tobie  
być!*



## ZAGADKA

Co to jest łopata?

Co to jest młotek?

Czym się różni kura od studenta?

Małe, białe, okrągłe i pędzi?



O! gdzie miłość stawia siatki,  
Nie figlujcie, moje dzieci!  
Bo z miłością figlów nie ma:  
Jak was złapie, to zatrzyma!

Aleksander Fredro

Olga's Parcels  
Paczki

**Paczki -Sea & Air (Paczki Lotnicze i Morskie)**  
**Courier Service, (Doręczenie do adresata)**  
**Money Transfers (Przelewy Pieniężne)**

*We deliver to: Poland, USA, Ukraine, Belarus, Moldova,  
Lithuania, Latvia, Georgia, Estonia, Azerbaijan, Kazakhstan, Kirgizstan,  
Uzbekistan Baltic countries & Central Asia.*

Authorized agent for MEEST CORPORATION INC.

Call: OLGA 807-473-4631 (Thunder Bay, Ont. Canada)

**CHINA HOUSE**  
Szechuan, Hunan, Cantonese Cuisine

ALL YOU CAN EAT BUFFET  
Tel: 807-622-4748  
Fax: 807-622-8274

1186 Memorial Ave. Unit 10  
Thunder Bay ON P7B 5K5 (McIntyre Centre)

CARRY OUT BUFFET & EAT IN  
MENU ARE ALSO AVAILABLE

<b>LUNCH BUFFET</b> 11:00 AM - 3:00 PM	
Monday - Saturday	10.50
<b>DINNER BUFFET</b> 3:30 PM - close	
Monday - Thursday	14.95
Friday - Saturday	15.95
<b>SUNDAY BUFFET</b> 12:00 NOON - 10:00 PM	14.95
<b>MAJOR HOLIDAYS</b> 12:00 NOON - 10:00 PM	15.95
<b>KIDS BUFFET</b> AVAILABLE ALL DAY	
Kids 3-5 years old	4.25
Kids 6-11 years old	7.85
Children Under 2 Years	FREE

## OPEN HOURS

<b>MON-THURS</b>	11:00am - 10:00pm
<b>FRI &amp; SAT</b>	11:00am - 11:00pm
<b>SUN</b>	12:00pm - 10:00pm

# BayMeats

Butcher Shop + Lihakauppa

The best selection of AAA steaks in town!

Tom's Ham &amp; Garlic Kielbassa

Meat &amp; Cheese Trays

Texas Style Beef Brisket

Beef on a Bun

NW Ontario Beef, Pork, Lamb &amp; Bison

Granny's

Chicken

282 Bay Street, Thunder Bay, Ontario P7B 1R8

(807) 344-9501 "in the heart of Little Finland"

[www.baymeats.com](http://www.baymeats.com)

## Peter Mrowiec

### Certified Criminal Specialist\*

- Impaired Driving
- Assault
- Youth Offences
- Drug Offences
- ... and other charges



# 807-344-0099

Toll Free 1-800-634-0660 • Fax 623-1251  
The Hydro Building Suite 816, 34 N. Cumberland St

\* Certified by the Law Society  
as a Specialist in Criminal Law

Chartered  
in  
Ontario




## The W. Reymont Foundation

c/o 14 Hester Street, Hamilton, Ontario L9A 2N2

Tel/Fax 905•574•9212

Charitable  
Cultural  
Organization

[www.reymontfoundation.com](http://www.reymontfoundation.com)



**AUTO MEDIC**

**BENNY** **ROBERT**

Phone: (807) 344-9291

407 Fort William Rd.  
Thunder Bay, ON  
P7B 2Z5

**Dr. Ronald B. N. Palinka**

Periodontist

44 South Algoma Street  
Thunder Bay, Ontario  
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

*Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease*

**TWINPORT TIRE**  
Complete Tire Service



**GARY RENNER**  
SALES




**DUNLOP**  
563 S. Syndicate Avenue  
Thunder Bay, Ontario  
P7E 1E6

**MICHELIN**  
Bus.: 623-0475  
Res.: 345-8187

**TWIN CITY FIREWOOD**  
FIREWOOD FOR SALE

Cut & Split • Custom Lengths  
Pick up or Deliver

**935-2060 628-7707**

Martin-628-4429 [mbe@xplorwet.com](mailto:mbe@xplorwet.com)

**345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.**

Residential & Commercial


- High Efficiency Boilers Furnaces
- Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

**24 HR SERVICE**  
SERVICING AT ITS FINEST





286 Secord St.  
Thunder Bay, Ont. **Dial 345-9353**

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO



**Bill Mauro, M.P.P.**  
Thunder Bay - Atikokan



Constituency Office  
240 S. Syndicate Ave.  
Thunder Bay, On P7E 1C8  
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983  
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org




**CHIMO BUILDING CENTRE**

A Division of Dawhly's Inc.  
540 South Syndicate Ave  
Thunder Bay, ON P7E 1E7

**Dennis Clifford**

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819

email: [chimolumber@tbaytel.net](mailto:chimolumber@tbaytel.net)  
email: [dennisclifford@tbaytel.net](mailto:dennisclifford@tbaytel.net)




**Michael Gravelle, M.P.P.**  
Thunder Bay-Superior  
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street  
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6  
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922



**SCOTT GREGORY**  
PHONE (807) 622-0505  
FAX (807) 622-5299  
EMAIL [alloytech@tbaytel.net](mailto:alloytech@tbaytel.net)

**Alloy Technical Welding Services**

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

**MOBILE SERVICE AVAILABLE**  
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

# BERNIE'S UPHOLSTERY



389 Oliver Road  
(corner of Oliver and High)  
Thunder Bay, ON  
P7B 2G1

**PH: 345-5546**

Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety  
European Delicatessen*



*High Quality Products, Homestyle Polish  
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls  
320 Balsam St.  
Thunder Bay, ON.  
P7A 5N8  
Bus. 807 344-9488  
Cel. 807 251-4212*

*Roman Okonski*

*romans@live.ca*

*Thunder Bay, ON.*

*Bus. 807 344-9488  
Cel. 807 251-4212*



**RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES**



940 Cobalt Cres  
Thunder Bay, Ont.  
807-346-9399, 1-800-465-5322  
[www.smithsrvcentre.com](http://www.smithsrvcentre.com)

## HARBOURVIEW

### FUNERAL CENTRE INC.



*"Providing Quality Care in the Funeral Industry"*

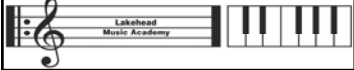
**RYAN VENN**

MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.  
Thunder Bay, ON P7A 4R9  
Email: [harbourviewfuneralcentre@shaw.ca](mailto:harbourviewfuneralcentre@shaw.ca)

Tel. (807) 346-9880  
Fax (807) 345-6184

## MUSIC PLACE



263 Park Ave.  
Thunder Bay, Ont  
345-0073

### Musical Products:

... Acoustic Pianos, Digital Pianos  
... Portable Keyboards  
... Guitars  
... Computer Music Supplies

### Musical Instruction:

... Children's Programs  
... Pop Piano & Organ  
... Classical Piano  
... Voice          Violin  
... Guitar



**Koło Polek Związku  
Polaków w Kanadzie**

**Ladies Circle  
Polish Alliance of Canada  
Branch 19**

102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ontario  
Office-807-344-3372



**Henry Kowal**

Owner  
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street  
Thunder Bay, ON  
P7B 5Z3

[www.kowalinsurance.com](http://www.kowalinsurance.com)  
1 800 416.0700

p 807 623.5470

f 807 623.6902

e [henry.kowal@kowalinsurance.com](mailto:henry.kowal@kowalinsurance.com)




CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

**683-1294**

FAX: 683-1294  
CELL: 472-4546



**Canadian Polish Congress  
Kongres Polonii Kanadyjskiej**

P.O. Box 10181  
Thunder Bay, On  
P7B 6T7

Prezes H. Bystrzycki

1648819 ONTARIO LIMITED



**Locker Service  
Frank's La QUALITY FOODS**

1090 Lithium Drive  
Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388  
Fax: (807) 344-1585  
E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

**LUIS ALVES**  
CELL: (807) 476-7828

**TOUCHING LIVES**

THE MORE WE CARE,  
*the more beautiful life becomes.*

A family  
*Tribute* **Blake**  
Funeral Chapel Limited

*Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home*

200 S. May Street,  
Thunder Bay, ON  
Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com  
blakes@blakefuneralchapel.com



**LANGEN  
AUTO & PLATE  
GLASS**

*Sales & Service of Quality Windows & Doors  
for Over 50 Years*

**DAVE DUDAR**

PHONE: 807-345-6424  
FAX: 807-345-9490

248 Secord Street  
Thunder Bay, ON  
P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES  
807-767-5600

**"Hands On" Car Wash and Detailing**

One Stop Total Car Care Salon  
"Liquid Glass" Paint Protection  
RustBlock Corrosion Protection




**Nestor Baranyk**  
Owner/Operator

Tel 344-2886  
Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1  
E-mail: handsoncarwash@shaw.ca

**RUSTBLOCK**

**Investors Group**

**John P. Walas CFP EPC**  
Senior Financial  
Consultant  
Investors Group

100-1113 Jade Ct.  
Thunder Bay, ON P7B 6M7  
PH: 807-345-6363  
FX: 807-345-0741 Cell: 807-474-7633  
Email: john.walas@investorsgroup.com  
<http://www.investorsgroup.com/consult/john.walas/ENGLISH/>

**MORTGAGE RATE HOLD SERVICE** Call or email with your mortgage renewal date and I will automatically set up a rate hold and reminder, 90 days prior to your renewal to offer you the lowest rate on a mortgage through our Investors Group Mortgage Specialist.

**Enroll Today for your  
Private Music Lessons**

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

*Program coordinated by the Valente Family. Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.*



**"MAKING MUSIC TOGETHER"**

Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals  
• Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production  
• Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

**North and South Ward Studios.**  
Showroom at 78 South Algoma St, Thunder Bay, ON  
Phone **807-345-8711** Toll Free **1-888-267-6249**  
[www.valentesmusic.com](http://www.valentesmusic.com) email: [sales@valentesmusic.com](mailto:sales@valentesmusic.com)



**SUPREME CLEANERS**  
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941  
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

**DON BUSET**

434 N. Edward Str.                      225 Camelot Str.  
807-577-115                                  807-344-4041

109 Regina Ave.    HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.  
(Dawson Heights Plaza)                      807-622-6411  
807-767-1101                                  Fax -807-622-3225



**APPLE Auto Glass**  
FEATURING NOVUS

**DAWN ANN EARL**  
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair  
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9                      (807) 623-7700  
TOLL FREE: 1-800-506-5665    Fax: (807) 623-5237




**SARGENT & SON LTD.**  
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •  
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351  
Fax (807) 345-2015  
Email: info@sargentandson.com

**James L. Sargent**  
President and General Manager

21 North Court Street,  
Thunder Bay, ON P7A 4T4



**Dennis LeBlanc**  
General Manager

287 Bay Street  
Thunder Bay, ON P7B 1R7  
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS  
AND  
DEADBOLT



**BRYTANIA GAJDA DD.**  
Denture Clinic

270 Bay Street  
Thunder Bay, Ont  
P7B 1R5  
807-343-5750



**Royal Canadian Legion  
Polish Veterans Br. 149**  
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543  
12 noon -5pm - Monday to Friday

*Odowiedz  
(Ręczny przenośnik materiałów  
sypkich)  
(Impulsownik pneumatyczny z  
naprowadzaniem trzonkowym)  
(Kura znosi jaję, a student musi  
znosić wszystko)  
(Tabletka przeczyszczająca...)*



**BOGDALA'S  
SMOKED MEATS**

- HOMEMADE POLISH SAUSAGES
- KIELBASA, SMOKIES
- PEPPERETTES
- BEEF JERKY
- SLAB BACON
- BREAKFAST AND HAM SAUSAGES
- MEAT TRAYS AVAILABLE!



**SIMPSON  
Meat & Deli**  
Old Fashion Smoking & Curing

605  
SIMPSON  
STREET  
THUNDER  
BAY, ONT.  
623-5610







**THE WAVERLEY CHAPEL**

299 WAVERLEY STREET TEL.: 1-807-344-1121  
 THUNDER BAY, ON 1-807-344-2014  
 P7B 5Z7 FAX: 1-807-345-5562



**The Westfort Chapel**

420 GORE STREET, W. TEL.: 1-807-473-1121  
 THUNDER BAY, ON 1-807-475-7691  
 P7E 6J2 FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner  
 Senior Funeral Director  
 Vice-President, Managing Partner



**EVEREST OF THUNDER BAY**

• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •  
 FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

# Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

**Free Estimates - Competitive Prices**

Call **473-6154**





**RAINBOW PRINTERS LTD.**  
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT  
**380 Mooney Street**  
 Thunder Bay, ON  
 P7B 5R4  
 (behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215  
 Fax 807-623-2880  
 donna@rainbowprinters.ca  
 www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





**THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore**

*Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.*

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



**RUST CHECK**

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.  
 Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.  
 It Really Works!  
 starting at **\$99<sup>99</sup>**  
 Serving Northwestern Ontario since 1981.

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.  
**623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888**  
[www.rustcheck-ow.com](http://www.rustcheck-ow.com)


## WEILER, MALONEY, NELSON

**Nieruchomości** ◀  
**Komercyjne**  
**Spory Prawne** ◀



▶ **Prawo Korporacyjne**  
 ▶ **Testamenty i Spadki**

**B. PAUL JASIURA**  
 Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz  
 Tel. 625-8881



**SENTROMAX SURVEILLANCE**

**BERNARD BRENK**

PHONE/FAX (807) 768-3284

**149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2GO**



**100 YEARS**  
A Century of Trusted Protection  
 1910 - 2010



**Philpot & Delgaty INSURANCE**  
Auto • Home • Business

**800 E. Victoria Avenue      623-9022**

# Lowerys

What should we accomplish today

All your business needs, all under one name.

- Printing
- Copiers
- Office supplies
- Furniture
- Network Solutions
- Kakabeka Crystal water
- Janitorial/Sanitization

www.lowerys.com • 807-344-6666



**EUROPEAN MEATS & DELI**  
 WHOLESALE & RETAIL MANUFACTURED ON PREMISES  
 EUROPEAN STYLE  
**Sausages & Cold Cuts**  
 Custom Processing  
 Large Selection European Style Cheeses & Imported  
 • Party Trays



**623-6322**  
 1149 Carrick St.  
 OPEN: Mon - Fri 9 am - 5:30 pm • Sat 9 am - 5 pm



Sekcja Pań przy Stowarzyszeniu  
 Polskich Kombatantów  
 w Kanadzie Koło Nr. 1

Polish Combatants of Canada Br 1 Ladies Circle

209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2

Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

<b>Greg Huneau</b> Clean Specialist
gregboreal@shaw.ca
<b>Brian Perigord</b> Clean Specialist
brianboreal@shaw.ca



**Andy Zadeberny**

Clean Specialist

(807) 345 2891

Cell (807) 986-3687

Fax (807) 345 4457

Toll Free 877 296 5022

andyboreal@shaw.ca

246 N. Cumberland St.  
 Thunder Bay, ON  
 P7A 4N3



**Stowarzyszenie Polskich  
 Kombatantów  
 w Kanadzie Koło Nr. 1  
 Royal Canadian Legion  
 Polish Combatants  
 Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2  
 Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości  
 Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00  
 Bar Otwarty - 4 dni w tygodniu.

W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00  
 Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.

**Building Community.**

5-year closed mortgage rate

**3.44%**

Fast Approvals

No Appointments Necessary

\*Rates change daily and subject to approval

**Mówimy po Polsku!**

Contact Danuta Sterniczuk  
 today for a free consultation  
 807.622.9796



**UCUUKC** Ukrainian Credit Union Limited  
 Українська Кредитова Спілка



**Polish Alliance of Canada Br.19  
 ZPwK Grupa 19**

102 S. Court Street  
 Thunder Bay, Ont  
 Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.

Każdy Piątek  
 sprzedaż  
 pierogów i  
 gołąbków  
 Obiady (Lunch)-  
 11:00AM-2:00PM



## OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



W sobotę 18 lutego  
2012 roku o godzinie  
17:00

w Sali Koła Nr 1 Stowarzyszenia  
Polskich Kombatantów przy  
Cumberland Street

odbędzie się

**Walne Zebranie Wyborcze KPK.**

Serdecznie zapraszamy.

**H. Bystrzycki**  
Prezes



Skład Zarządu Koła nr 1  
Stowarzyszenia Polskich  
Kombatantów i Royal Canadian  
Legion Br 219 na lata 2012/2013



<b>Prezes Zarządu</b>	Tadeusz Ciotucha
<b>Były Prezes</b>	Józef Bigder
<b>I Wice Prezes</b>	Alexandra Frankow
<b>II Wice Prezes</b>	Julian Dolasiński
<b>Sekretarz-Skarbnik</b>	Marlena McFarlane
<b>Członkowie Zarządu</b>	Rick Kurec Kristin Luutela Ken Telpuk Irena Elms

### Zebranie Wyborcze



Koła Polek przy Grupie  
19-tej odbędzie się  
5 Lutego o godzinie  
2:00pm

Prosimy członkiń Grupy 19 o liczne  
przybycie.  
Serdecznie zapraszamy.

L. Michalak Prezes

### Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący	Stanisław Baryś
Członkowie	Alan Fraser Mary Prepchuck

### Sąd Koleżeński:

Przewodniczący	Józef Bigder
----------------	--------------

### Komisja Stypendialna:

Przewodniczący	Paweł Frankow
Członek	Barbara Morrison

### Podziękowanie

Serdeczne dziękujemy panu

**S. Adamkowskiemu.**

za hojną dotację

dla Wiadomości Polonijnych.



*Miłość jedyna jest  
miłość nie zna końca  
miłość cierpliwa jest  
zawsze ufająca  
wszystko potrafi znieść  
wszystko oddać umie  
życiu nadaje sens  
każdego zrozumie.*



